

Stanisław Kosiński

Prace przygotowawcze do pierwszego synodu plenarnego w odrodzonej Polsce

Seminare. Poszukiwania naukowe 4, 227-262

1979

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO PIERWSZEGO SYNODU
PLENARNEGO W ODRODZONEJ POLSCE

W 1976 r. minęło czterdzieści lat od zwołania Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego w jasnogórskim klasztorze. Było to z pewnością jedno z najważniejszych wydarzeń kościelnych w naszym kraju w okresie międzywojennym, gdy wokoło horyzont europejski zaczął się powoli zaciemniać wzmożoną falą prześladowań, ostrą walką z Kościołem i groźbą nowej wojny światowej. W takich warunkach wspomniany synod plenarny miał być dla polskiego katolicyzmu „źródłem światła”, wskazującym na „pewne szlaki życia religijnego”¹, a według słów kard. Hlonda „nowym kodeksem partykularnego prawa kościelnego, który by zawierał zasady i wskazania, jak utwierdzać i pogłębiać wiarę, jak dźwigać i zabezpieczać obyczaje chrześcijańskie, jak potęgować ducha, wiedzę i działalność duchowieństwa, jak uruchamiać apostołstwo świeckich, jak uzdolniać katolicyzm do kształtowania nowych czasów i jak w świetle nauki Kościoła rozwiązywać naczelne zadania dzisiejszej doby”².

Zbyt krótki okres od wprowadzenia uchwał synodu w życie — zaczęły bowiem obowiązywać od 16 VI 1938 r. — szybko zmieniające się warunki powojennej rzeczywistości oraz nowe prawo posoborowe sprawiły, że uchwały Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego nie wywarły takiego skutku, jakiego się po nich spodziewano, i stanowią już dzisiaj pomnik partykularnego prawa kościelnego z międzywojennego okresu. Mimo jednak krótkiego żywota nie przeszły one bez echa, a swym prekursorskim nastawieniem w odniesieniu do współczesnych zagadnień życia polskiego wyprzedziły nawet statuty synodalne innych narodów³.

¹ P. Kałwa: *Pierwszy Polski Synod Plenarny wraz z orędziem Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych w sprawie uchwał tegoż synodu, poprzedzony rysiem historycznym prowincjonalnego ustawodawstwa synodalnego w Polsce przedrozbiorowej, który napisał [...] Lublin 1939 s. 3.*

² Tamże s. 35.

³ Zwrócił na to uwagę papież Pius XI, który przestudiowawszy uważnie uchwały synodu, podkreślił z zadowoleniem, że „gdyby nic innego nie uczynił, tylko to

Projekt zwołania synodu plenarnego, jego przygotowanie i realizacja były wspólnym dziełem episkopatu. Szczególnie jednak zasłużył się tutaj kard. Hlond, który jako prymas Polski, mając na uwadze nowe warunki życia kościelnego i jego potrzeby w odrodzonej Ojczyźnie, pragnął nawiązać do dawnych tradycji synodów krajowych, zwoływanych zazwyczaj przez prymasów i obradujących pod ich przewodnictwem przy udziale biskupów obydwóch polskich prowincji: gnieźnieńskiej i lwowskiej⁴.

Jednak nie tylko racje historyczne przemawiały za zwołaniem tego „polskiego soboru wiary”. Idea zwołania go narzucała się niemal sama ze względu na konieczność koordynacji wysiłków episkopatu w kierunku pogłębienia życia religijnego wiernych, ujednoczenia pracy Kościoła na terenie kraju, usunięcia rażących antagonizmów spowodowanych polityką zaborców także w dziedzinie kościelnej i pobudzenia laikatu do pełniejszego udziału w Akcji Katolickiej, aby w ten sposób zaznaczyła się jeszcze bardziej „wielkość dziejowa narodu polskiego, a zarazem rosły blaski i siła twórcza dawnej jego wiary”⁵.

Pewne próby w tym względzie zostały poczynione w postaci synodów diecezjalnych zwołanych (w 13 diecezjach na ogólną liczbę 21) w latach 1918—1936⁶. Chciały miały na uwadze dobro i potrzeby własnych diecezji, stanowiły jednak punkt wyjścia i oparcie dla przyszłego synodu plenarnego. Ich uchwały bowiem pozwalały na zorientowanie się w ogólnej problematyce kościelnej w odniesieniu do aktualnych potrzeb, wytyczając tym samym główne punkty przyszłych obrad i prac związanych z synodem plenarnym.

Niemalą rolę w przygotowaniu uchwał synodalnych odegrały także Konferencje Episkopatu, zwoływane od 1919 r. raz lub dwa razy do ro-

jedno, że laików pobudził do Akcji Katolickiej, to miałyby już znaczenie historyczne”. Zob. przemówienie kard. A. Hlonda do księży asystentów AK w Poznaniu 22 III 1938 (zbiory autora, kopia mpsu).

⁴ Kałwa, jw. s. 19; S. Kutrzeba: *O polskich synodach prowincjonalnych* — cyt. za: N. Cieszyński: „Roczniki Katolickie” 14: 1937 s. 274.

⁵ *Brewe Piusa XI mianujące kard. Francesco Marmaggię legatem papieskim na synod plenarny w Częstochowie*. „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 26: 1936 nr 9 s. 380.

⁶ W tym czasie odbyły się synody diecezjalne w następujących diecezjach: w warszawskiej — w 1922 r.; w krakowskiej, podlaskiej i sandomierskiej — w 1923; w kieleckiej, łuckiej i płockiej — w 1927; w chełmińskiej i lubelskiej — w 1928; w pińskiej — w 1929; we lwowskiej — w 1930; w wileńskiej — w 1931. Zob. A. Pawłowski: *Pierwszy Synod Plenarny w Polsce*. „Verbum” 3: 1936 s. 563 n.

ku, a jeśli zaszła uzasadniona potrzeba — nawet częściej⁷. Problemy poruszane na nich, wspólna wymiana myśli i poglądów w czasie dyskusji, podejmowane przez episkopat uchwały, mające wprowadzić „charakter dobrowolnego zobowiązania się”⁸, oraz różne postulaty wysuwane w toku obrad przyczyniły się w znacznym stopniu do wytworzenia odpowiedniego klimatu, sprzyjającego myśli o synodzie plenarnym, dojrzewającej coraz bardziej wśród polskich biskupów.

W szczególny sposób zasłużyły się tutaj powołane do życia przez Konferencje Episkopatu komisje złożone z biskupów, którym powierzono poszczególne działy, jak np. szkolnictwo, sprawy społeczne i charytatywne, prasę, Akcję Katolicką, misje itd. One to wypracowały z kolei praktyczne wskazania dla celów duszpasterskich. Do ich kompetencji należało m. in. zbieranie informacji i ich konfrontacja z faktycznym stanem rzeczy, a także wysuwanie sugestii dotyczących środków zaradczych, zwłaszcza gdy chodziło o zagrożenie życia katolickiego pod względem religijnym i moralnym oraz społecznym.

Największe jednak zasługi, już w końcowym etapie przygotowawczym synodu, położyły komisje specjalne, powołane przez episkopat w celu ostatecznego wypracowania schematu uchwał przez rozpatrywanie wniosków napływających od biskupów i innych osób i instytucji oraz ustalenia treści synodalnych postanowień. Komisje te zasięgały niejednokrotnie zdania u wybitnych teologów, biegłych prawników, u rektorów seminariów i profesorów fakultetów teologicznych oraz KUL-u, a nawet w pewnych sprawach u świeckich⁹. Toteż dyskutowane na ich posie-

⁷ Pierwsza Konferencja Episkopatu Polskiego spod trzech zaborów została zwołana przez abpa A. Kakowskiego do Warszawy z okazji setnej rocznicy archidiecezji warszawskiej (10—15 III 1917). Wziął w niej udział także abp E. Dalbor, prymas Polski i arcybiskup gnieźnieńsko-poznański. Nie omieszkano podkreślić, że „przez obecność jego została usymbolizowana jedność ziem polskich w dziedzinie kościelnej”. Zob. M. Fąk a: *Kwestia prymasostwa*. „Prawo Kanoniczne” 20: 1977 nr 3—4 s. 111. Jednak dopiero — wzorem konferencji episkopatu niemieckiego i austriackiego (zwłaszcza słynna konferencja fuldajska) — w wolnej Polsce doszło do zwołania w Gnieźnie na 27—29 VIII 1919 r. przez abpa Dalbora Pierwszej Ogólnopolskiej Konferencji Biskupów pod przewodem prymasa Polski. Zob. *Akta Ogólne: Konferencje Episkopatu* (dalej KE). *Protokół Zjazdu Biskupów Polskich — Gniezno, sierpień 1919*. Siedlice. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Siedlcach. T. 10, karty 1—63; por. Fąk a, jw. s. 116.

⁸ KE 10. *Protokół Zjazdu Biskupów* (tamże instrukcje i dyrektywy na temat charakteru konferencji biskupich i ich mocy obowiązującej. Miały one jedynie charakter orientacyjny i fakultatywny).

⁹ Np. kard. Hlond przekazał do opracowania projekt schematu o apostołstwie świeckich prof. Uniwersytetu Poznańskiego Stefanowi Dąbrowskiemu. Zob. *Dąbrowski do kard. Hlonda, 18 XII 1935* (zbiory autora, kopia mpsu).

dzeniach projekty schematów zyskiwały na coraz większej precyzji myśli, jasności ujęcia i ścisłości prawnej.

Wreszcie zewnętrzne warunki, mimo trudności w kraju, jak bezrobocie, proletaryzm, antyklerykalizm, wpływały pozytywnie na tok prac synodalnych. Nie bez znaczenia była religijna i moralna postawa społeczeństwa katolickiego, które manifestowało przywiązanie do Kościoła. Dało się to zauważyć w czasie obrad plenarnych na Jasnej Górze w sierpniu 1936 r., kiedy to mimo niepogody dwustutysięczna rzesza wiernych „oblegała jasnogórską twierdzę [...] modląc się za powodzenie obrad i uchwał synodu”¹⁰.

Również stosunek rządu do Kościoła, zewnętrznie poprawny, choć niejednokrotnie zdradzający chęć ukrytej z nim walki, ułatwiał mu w pewnym sensie (dzięki konkordatowi i zręcznej polityce episkopatu, mimo różnych orientacji politycznych jego członków) działalność religijną i podejmowanie akcji o charakterze społecznym, charytatywnym, kulturalnym itp. Odnosiło się to również do synodu plenarnego, o którego zwołaniu i otwarciu powiadomił kard. Hlond premiera F. Sławoja-Składkowskiego, zapraszając przedstawiciela rządu na synodalne nabożeństwo inauguracyjne¹¹. Doprowadzony po ośmiu latach żmudnych przygotowań do skutku, urósł do rangi Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego Rzeczypospolitej Polskiej, przerastając szerokością rozpatrywanych problemów i nowoczesnością ich ujęcia dawne synody krajowe.

Niniejszy artykuł pragnie przedstawić w skrócie prace przygotowawcze do synodu plenarnego, poczynając od zwołania Nadzwyczajnej Konferencji Episkopatu w Gnieźnie w 1928 r. aż do zjazdu biskupów w Warszawie w maju 1936 r., na którym dokonano ostatecznego ustalenia synodalnych uchwał. Oparty w całości na protokołach Konferencji Episkopatu z lat 1919—1939¹², pozwala prześledzić poszczególne fazy przygotowawcze do synodu i ocenić wkład episkopatu oraz duchowieństwa i katolików świeckich w realizację tego historycznego aktu, który w opinii legata kard. F. Marmaggiego „był olbrzymim dziełem, dokonany na historycznym synodzie jasnogórskim”¹³.

¹⁰ *Odezwa Episkopatu do wiernych w sprawie synodu plenarnego*. „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 51: 1936 nr 8 s. 22 n. (dalej: MK).

¹¹ Cieszyński, jw. s. 279 n.

¹² Znajdują się one pod sygnaturą *Akta Ogólne: Konferencje Episkopatu* w Archiwum Kurii Diecezjalnej w Siedlcach: t. 10: 1919—1925; t. 11: 1926—1928; t. 12: 1929—1931; t. 13: 1932—1934; t. 14: 1935—1939. Fotokopie protokołów Konferencji Episkopatu w posiadaniu autora.

¹³ Kard. Marmaggi do kard. Hlonda, Zebrzydowice 31 VIII 1936 (telegram). MK 51: 1936 nr 9 s. 270 n.

Nadzwyczajna Konferencja Plenarna Episkopatu Polski w Gnieźnie w 1928 roku

Po raz pierwszy episkopat polski poruszył sprawę zwołania synodu plenarnego na Konferencji Biskupów w Warszawie w marcu 1927 r. Omawiając problemy dotyczące bieżących spraw Kościoła w Polsce, stwierdził, że „należałoby zwołać synod krajowy, który by zajął się stroną prawną życia Kościoła i doprowadził różne jego braki i przerosty w dziedzinie religijno-moralnej do właściwych norm jedności i ładu”¹⁴. W tym celu zlecił abpowi J. Teodorowiczowi, metropolicie lwowskiemu obrządku ormiańskiego i bpowi H. Przeździeckiemu, ordynariuszowi siedleckiemu, przygotowanie odpowiednich materiałów w formie referatów jako podstawy do dyskusji na plenum obrad następnych Konferencji Episkopatu. Poza tym tenże zjazd powołał bpa L. Wałęgę, ordynariusza tarnowskiego, G. Chomyszyna, bpa stanisławskiego obrządku greckokatolickiego, oraz bpa A. Laubitza, sufragana gnieźnieńskiego, na koreferentów, których wywody miały uzupełniać podstawowe tezy zawarte w referatach Teodorowicza i Przeździeckiego. Wnioski wyprowadzone z tych rozważań miały w przyszłości posłużyć do ewentualnego projektu synodalnych statutów. Na tejże konferencji episkopat powołał jeszcze 19 referatów (wydziałów), mających się zająć różnymi zagadnieniami (szkolnictwo, stowarzyszenia religijne, misje, duszpasterstwo emigracyjne itp.). Z referatów tych wyłoniły się komisje o doniosłym znaczeniu dla przyszłych inicjatyw synodalnych¹⁵.

¹⁴ KE 11. *Protokół Zjazdu Biskupów Polskich w dniach 15—17 marca 1927 r. w Warszawie, k. 9.*

¹⁵ W celu dokładniejszego opracowania referatów na zjazdu wybrano referatów i koreferentów, a więc dla działów: 1. konkordatowego — bpa Szelażka i bpa Przeździeckiego; 2. duszpasterstwa — bpa Nowaka i bpa Kubinę; 3. liturgii — bpa Nowowiejskiego i bpa Okoniewskiego; 4. prawnego — kard. Kakowskiego i bpa Szelażka; 5. szkolnictwa — bpa Łukomskiego i bpa Tomczaka; 6. prasowego — bpa Lisieckiego i bpa Kubinę; 7. zakonów i zgromadzeń zakonnych — bpa Krynickiego i bpa Galla; 8. bractw kościelnych — bpa Sokołowskiego i bpa Komara; 9. stowarzyszeń świeckich — bpa Kubinę i bpa Lisieckiego; 10. duszpasterstwa zagranicznego — abpa Hlonda; 11. misyjnego — abpa Jałbrzykowskiego i bpa Nowowiejskiego; 12. kongresów i zjazdów katolickich — abpa Hlonda i abpa Twardowskiego; 13. uniwersytetów i seminariów duchownych — bpa Fulmana i bpa Sokołowskiego; 14. zakładów naukowych zagranicznych — abpa Sapiehę i bpa Łozińskiego; 15. obrządków wschodnich słowiańskich — bpa Przeździeckiego i bpa Łozińskiego; 16. obrządku greckokatolickiego — bpa Chomyszyna i bpa Kocyłowskiego; 17. synodu ogólnopolskiego wszystkich obrządków — abpa Teodorowicza, bpa Chomyszyna, bpa Przeździeckiego i bpa Laubitza; 18. sekt — bpa Tymienieckiego; 19. kościelno-politycznego — abpa Hlonda, abpa Teodorowicza i bpa Szelażka. Konferencja

Pismem z 11 VI 1928 r. kard. Hlond powiadomił członków episkopatu wszystkich obrządków o zwołaniu nadzwyczajnej konferencji do Gniezna na 17 IX tegoż roku. Podkreślając z naciskiem, że „episkopat każdego roku poświęcał niemało czasu na sprawy bieżące, czyniąc to zwykle pojedynczo i dorywczo i bez głębszego wnikania w sytuację kościelną”, dodał, iż „bieżący rok wykazał [...] „ad oculos” konieczność systematycznego przeglądu i reform metod pasterskich”¹⁶, zwłaszcza że sami arcybiskupi zebrani 18 IV 1928 r. w Warszawie opowiedzieli się za zwołaniem takiej konferencji „celem dokładnego zbadania obecnego stanu wiary, wykrycia niedomagań życia kościelnego, obmyślenia zaradczych środków i usunięcia braków”¹⁷. Jednocześnie prymas podał w ankiecie tematykę — przygotowaną przez biskupów o to poproszonych — mającą stanowić kanwę przyszłych obrad. Obejmowała ona następujące zagadnienia: 1. stan religijny w Polsce, 2. duchowieństwo, 3. parafie, 4. kaznodziejstwo, 5. radykalizacja społeczeństwa w aspekcie socjalnym i religijnym, 6. Akcja Katolicka, 7. inteligencja i młodzież akademicka, 8. prasa katolicka, 9. organizacje kościelne, 10. stosunek do rządu i sejmu oraz 11. aktualne zadania biskupa i episkopatu w stosunku do życia kościelnego w kraju¹⁸.

Dnia 16 IX 1928 r. episkopat polski zebrał się w Gnieźnie na Nadzwyczajną Konferencję Plenarną. Na prośbę kard. Kakowskiego obrady, poprzedzone rekolekcjami i nabożeństwem w prymasowskiej bazylice, zajął prymas Hlond w auli Seminarium Duchownego. W ciągu następnych trzech dni wygłoszono wiele referatów i koreferatów o sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce. Jako pierwszy zabrał głos bp H. Przeździecki. Ogólnie przedstawił stan religijny Kościoła w Polsce, zwracając uwagę na jego pozytywne i negatywne przejawy. Spośród negatywów wyliczył dezorganizację społeczeństwa pod względem światopoglądowym, zwłaszcza w dziedzinie wiary i moralności, brak ściślejszej więzi między nim a duchowieństwem, łatwe i lekkomyślne sprzeniewierzenie się zasadom katolickim i skłonność do materializmu. Koreferent A. Lisiecki, bp katowicki, podkreślił jako „główne źródła niedomagań religijności polskiej” indyferentyzm i liberalizm inteligencji, przewagę uczuciowości nad rozumem w dziedzinie wiary i przywiązanie ludu do zewnętrznych przejawów kultu, bez głębszego zrozumienia jego właściwej treści. Przyczynę tego stanu rzeczy widział bp katowicki w kontrastach duchowych, spo-

Episkopatu zastrzegła sobie zmiany co do rozdziału wyżej wspomnianych referatów, zgodnie z regulaminem zapowiedzianym w tej sprawie przez Stolicę św.

¹⁶ KE 11. Kard. Hlond do biskupów. Poznań 11 VI 1928, k. 1.

¹⁷ Tamże k. 2.

¹⁸ Tamże k. 1—2.

lecznych i religijnych okresu powojennego (chodzi o pierwszą wojnę światową 1914—1918) i w płytkości ideałów społeczeństwa; w niedostatecznej liczbie kleru i jego słabym wykształceniu i przygotowaniu do nowoczesnych metod duszpasterskich; w „bezpłodności” niektórych zakonów; w negatywnym stosunku do duchowieństwa tak inteligencji, jak i niższych warstw społecznych. Wystąpienie zakończył uwagą, że należy otoczyć większą troską katechizację i katechetów oraz inne akcje pozakościelne.

Ponieważ odczyt nie wymagał dyskusji, gdyż dawał tylko ogólny pogląd na położenie religijne kraju, przyjęto projekt bpa Przeździeckiego, że zjazd wybierze komisję dla opracowania i ułożenia zgłaszanych postulatów, zgodnie z postanowieniem konferencji, „by niedomagania religijne, wykazane [...] o stanie religijnym w Polsce, znalazły odpowiednik we wnioskach, dążących do uchylecia tych niedomagań”¹⁹. Postanowiono również, że zjazd powoła do życia jeszcze inne komisje, „które się okażą konieczne do przeprowadzenia uchwał zjazdu”²⁰. Równocześnie powołano do tej komisji bpów Przeździeckiego, Lisieckiego i S. Rosponda, sufragana krakowskiego, a innym przydzielono odpowiedni resort związany ze sprawami życia kościelnego w diecezjach.

Następnego dnia abp. A. Sapieha, metropolita krakowski, wygłosił referat *Dzisiejsze zadania biskupów i episkopatu*, uzupełniony uwagami koreferatu prymasa. W dyskusji poruszono kwestie z dziedziny prawnej (administracja diecezji), stosunku biskupa do kleru oraz wiernych, a także sprawę wizytacji pasterskich itp. Kard. Hlond zwrócił uwagę na absencję inteligencji w życiu kościelnym. „To samo daje się zauważyć wśród warstw średnich” — twierdził prymas. Nawet lud — według jego opinii — „nie czuje się dość silnie związany” z Kościołem i duchowieństwem. „Ludzą nas jeszcze objawy religijności zewnętrznej w społeczeństwie — podkreślał w swym przemówieniu — któremu nie brak dobrej woli, lecz brak jest bojowników religijnych, nadających się do kierowania akcją religijną w dzisiejszym położeniu”²¹. Toteż likwidację tych niedomagań upatrywał w totalnej reformie kleru, obejmującej jego życie ascetyczno-moralne, studia teologiczne i metody duszpasterskie.

¹⁹ KE 11. *Protokół Konferencji Episkopatu Polski. Gniezno 16—20 IX 1928*, k. 1 n. W konferencji wzięli udział kard. Hlond i Kakowski; abpi: Szeptycki, Teodorowicz, Sapieha, Twardowski, Jałbrzykowski i Mańkowski; ordynariusze: Nowak, Wałęga, Chomyszyn, Łosiński, Kocyłowski, Łoziński, Gall, Szelażek, Fulman, Krynicki, Przeździecki, Łukomski, Tymieniecki, Okoniewski, Kubina, Lisiecki; sufragani: Fischer, Owczarek, Kubicki, Komar, Michałkiewicz, Laubitz, Łakota, Tomczak, Rospond, Radoński, Dominik, Szlagowski i Lisowski (tamże k. 1—2).

²⁰ Tamże k. 3.

²¹ Tamże.

W związku z tym wysunął trzy postulaty: 1. sprawę powołań kapłańskich, 2. problem pogłębienia życia duchowego kapłanów i 3. kwestię studiów specjalistycznych dla potrzeb diecezji. Realizację tych dezyderatów widział prymas w budzeniu powołań i ich wspieraniu, w tworzeniu małych seminariów, w opiece nad sodalicjami mariańskimi i innymi kościelnymi stowarzyszeniami. Następnie uważał, że należy troszczyć się o podniesienie poziomu seminariów, o właściwy dobór rektorów i moderatorów oraz wykwalifikowanego personelu profesorskiego. Zaznaczył, że młodych księży należałoby oddać w ręce bardziej wyrobionych proboszczów. Ponadto powinno się urządzać kursy duszpasterskie i ascetyczne oraz wydawać pisma o tymże charakterze. Z kolei bp A. Szelażek, ordynariusz łucki, odczytał w imieniu nieobecnego bpa płockiego A. Nowowiejskiego referat: *Potrzeba wzmocnienia charakteru w duchowieństwie i rozbudzenia w nim zainteresowań sprawami duchowymi*. Wywody referenta kończyły się praktycznymi wskazaniem ascetyczno-moralnymi i pokrywały się niemal w całości z wnioskami poprzednika. W dyskusji abp Sapięha rzucił projekt wzywania młodych kapłanów po kilku latach duszpasterskiej pracy do seminariów „na kilkutygodniowe odświeżenie duchowe”²², motywując to występującym u nich w tym czasie kryzysem duchowym.

Na sesji popołudniowej (17 IX 1928) kard. Kakowski mówił o stosunku Kościoła do państwa. Wysunąwszy tezę, że państwo nie powinno przeszkadzać Kościołowi w jego działalności religijnej i raczej powinno mu pospieszyć z pomocą, zaznaczył jednocześnie, że Kościół ma obowiązek pozytywnie odnosić się do inicjatyw państwa mających na celu dobro obywateli, a nawet mu w tym pomagać. Dodał, że „w obecnej chwili ogólnego rozprężenia (aluzja do rządów pomajowych) jedynie współpraca Kościoła z państwem umożliwi dodatni rozwój duchowy i materialny społeczeństwa”²³. W tym też celu należy usuwać przeszkody w porozumieniu się Kościoła z władzami państwowymi. Następnie przedstawił krótko obraz „nienormalnych stosunków” między władzą carską a Kościołem w okresie niewoli oraz między Kościołem a rządem polskim w pierwszych latach Polski odrodzonej. „Nienormalny ten stosunek musiał być usunięty” — powiedział kardynał. Nastąpiło to — według niego — przez zawarcie konkordatu ze Stolicą św. 10 II 1925 r. Toteż episkopat i kler powinni szanować rząd i przyjść mu z pomocą w sprawach „nie sprzeciwiających się dobru religijnemu społeczeństwa i prawom kościelnym”²⁴.

²² Tamże k. 5.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

Mówiąc o sejmie i senacie prelegent zwrócił uwagę, że rozbitcie posłów na partie walczące ze sobą, a często i z Kościołem, jest „objawem bardzo szkodliwym” dla życia narodu. Podkreślił również, że należy łągodzić akcję wyborczą, a także wpływać na wyborców (poza konfesjonalem i amboną), aby zdali sobie sprawę z doniosłości wyborów i potrzeby wybierania posłów gwarantujących swobodę Kościołowi²⁵. Po nim zabrał głos bp łódzki W. Tymieniecki, który podkreślił słuszność poprzednich wywodów, dodając jednak, że stosunek rządu do Kościoła nie jest jeszcze skryształizowany. Gdyby miał ulec pogorszeniu, „obowiązkiem episkopatu wraz z klerem i wiernymi będzie przygotować się zawczasu do stanowczej obrony interesów wiary i Kościoła”²⁶. Rozwinął rezolucje swego przedmówcy uwagę, iż „należy wyrazić wobec rządu ubolewanie, że popiera sekciarstwo o tendencjach politycznych lub wywrotowych”²⁷ i że „toleruje postępowanie władz szkolnych, popierających na wybitniejsze urzędy osoby moralnie nieodpowiednie, a nawet apostatów”²⁸.

Do rezolucji przedstawionych przez metropolitę warszawskiego postanowiono jeszcze dodać, że „episkopat i duchowieństwo popierać będą rząd w słusznych sprawach”, i uzupełnić dodatkiem: „episkopat i duchowieństwo bronić będzie zawsze dobra religijnego i spraw Kościoła”²⁹. Następnie upoważniono z góry Komisję Prawną, która miała być powołana do życia w tych dniach, do zwrócenia się do rządu „o przyspieszenie wykonania tych i konkordatowych artykułów, które jeszcze nie są wykonane”³⁰.

Referat o radykalizacji religijnej i społecznej wygłosił bp Tymieniecki. Podawszy definicję radykalizmu, jego objawy w różnych dziedzinach życia i zgubne cele, wymienił jako środki zaradcze podniesienie oświaty i kultury wśród warstw społecznych ulegających jego wpływowi oraz akcję charytatywną i pozytywną działalność społeczną. Bp S. Łukomski, ordynariusz łomżyński, wskazał ponadto jako koreferent na częstsze misje parafialne, osobiste angażowanie się proboszcza w działalność bractw kościelnych i zawodowych organizacji oraz zaopatrywanie bibliotek parafialnych w książki o odpowiedniej tematyce. Tenże biskup omawiał również Akcję Katolicką, przedstawiając historyczny zarys ruchu, jego

²⁵ Chodziło o wybory do sejmu 4 III 1928 r. (otwarty 27 III 1928 i działający do 30 VIII 1930). Zob. I. Ichnatowicz: *Vademecum do badań nad historią XIX i XX w.* Cz. 2. Warszawa 1971 s. 118—124.

²⁶ KE 11 k. 6.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże k. 6—7.

definicję, metody i zadania. Zaznaczył, że celem organizacji jest „ułatwienie Kościołowi spełnienia jego zadania o charakterze uświęcającym”. Wskazał także drogi, którymi Akcja powinna kroczyć. Podkreślił potrzebę jednolitego statutu, stworzenia centrali i przekształcenia jednego z periodyków kościelnych na stały jej organ³¹. Nadto zwrócił uwagę na konieczność angażowania do niej tak jednostek, jak i całych grup i zrzeszeń.

Uzupełnił te wywody bp częstochowski T. Kubina, omawiając inne organizacje kościelne, ich strukturę i wytyczne. Podzieliwszy je na trzy grupy: 1. o celu wewnętrznym (zakony, bractwa, sodaliczje), 2. o celu zewnętrznym (Akcja Katolicka i zbliżone do niej organizacje) i 3. o celu charytatywnym (Caritas itp.), powiedział, że nie należy kosztem pierwszych wzmacniać prestiżu i pozycji ostatnich, gdyż te ostatnie mają charakter pomocniczy. Z tego bowiem mogłoby wynikać niebezpieczeństwo dla ich właściwego rozwoju, a więc „osłabienie lub skrupowanie ich działalności zasadniczej w dziedzinie wewnętrznego życia Kościoła”³². Mówiąc o Akcji Katolickiej przypomniał, że ze względu na to, iż jest ona „zespołem zorganizowanym ludzi świeckich w celu wspierania Kościoła przez budzenie i pogłębianie życia wedle zasad katolickich”, powinna być głównie prowadzona przez laikat. Powinna też „trzymać się z dala od polityki, gdyż za jej działalność bierze Kościół pełną odpowiedzialność. Zresztą wciąganie Akcji Katolickiej w sferę polityki może jej tylko zaszkodzić”³³. Gdy zaś chodzi o organizacje charytatywne, należy je bezwzględnie popierać jako integralną część posłannictwa Kościoła. Dodał przy tym, że wszystkie ich przedsięwzięcia i dzieła powinny być podporządkowane naczelnemu kierownictwu w formie ogólnopolskiego związku charytatywnego.

Po odczytaniu przez sekretarza protokołu z obrad przedpołudniowych, przyjętego jednogłośnie, bp Przeździecki powiadomił obecnych, że Konferencja Biskupów obydwu obrządków „zastanawiając się nad sprawami unijnymi we wschodnich diecezjach Polski” powzięła następujące decyzje: 1. akcesu do współpracy w ramach jej wytycznych uchwalonych na tej konferencji i 2. skierowania prośby do Rzymu „o powołanie zainteresowanych biskupów na naradę”³⁴.

³¹ Tamże k. 7.

³² Tamże k. 8.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże k. 9. Biskupi biorący udział w tej konferencji (Szeptycki, Jałbrzykowski, Chomyszyn, Kocyłowski, Łoziński, Szelązek, Fulman, Przeździecki, Mańkowski, Michalkiewicz i Łakota) prosili, by jej protokół wciągnięto do akt Konferencji Episkopatu.

Z kolei bp. P. Kubicki, sufragan sandomierski, wygłosił referat o organizacjach nauczycielskich i młodzieżowych i ich relacji do Kościoła. Mówiąc o Związku Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych, zaznaczył jego negatywny stosunek do religii i Kościoła, w przeciwieństwie do Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Nauczycielstwa, które należy popierać³⁵. Odnosnie zaś do organizacji młodzieżowych, a więc Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Katolickiej i Związku Młodzieży Wiejskiej³⁶, zauważył, że gdy pierwsza stoi na gruncie zasad katolickich i należy się nią opiekować i popierać, druga niestety zdradza tendencje antyklerykalne, będąc pod wpływem czynników destruktywnych, ciesząc się przy tym przychylnością rządu³⁷. Należy więc bacznie ją obserwować, a duchowieństwo powinno zająć się troskliwie młodzieżą należącą do niej i poza jej ramami organizacyjnymi zadbać o naukę religii w szkołach założonych przez to stowarzyszenie. Jednocześnie podniósł potrzebę zaopekowania się w większym stopniu sodalicjami mariańskimi. Poruszając zaś zagadnienie zawodowych związków robotniczych, dodał krótko, że należy współpracować tylko z tymi, które stanęły na gruncie chrześcijańskiej ideologii. W konkluzji wyakcentował potrzebę popierania związków zawodowych o chrześcijańskim profilu i przygotowania pracowników społecznych w duchu katolickim.

W końcu analizowano sprawy prasy katolickiej, parafii, głoszenia kazań oraz stosunku inteligencji i młodzieży akademickiej do religii i Kościoła. Abp Teodorowicz, przedstawiając trudności z wydawaniem katolic-

³⁵ Tamże k. 10. Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) został utworzony w 1930 r. ze Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich i Związku Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych, Episkopat polski wystąpił przeciwko temu ostatniemu w 1930 r. w liście wspólnym z powodu jego antyreligijnych poczynań. Zob. „Kronika Diecezji Włocławskiej” 24: 1930 nr 10 s. 303—306 i *List otwarty sen. S. Nowaka, prezesa Związku, skierowany do episkopatu z 20 VIII 1930*. „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” 19: 1930 z. 11 s. 442—447. O Stowarzyszeniu Chrześcijańsko-Narodowym Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zob. W. Mysiek: *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918—1939*. Warszawa 1966 s. 434 n.

³⁶ Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Katolickiej powstało ze Stowarzyszenia Czeladzi Katolickiej oraz ze Stowarzyszenia Terminatorów Katolickich, a później zostało podzielone na dwie grupy: męską i żeńską. Zob. J. Nowacki: *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*. T. 2. Poznań 1964 s. 751. Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW RP „Wici”) założony w 1928 r., o charakterze kulturalno-wychowawczym, ideologią zbliżony był do Stronnictwa Ludowego. Zob. Z. Hammerling: *Ruch ludowy w Wielkopolsce 1919—1939*. Warszawa 1971 s. 119—123, 316—345.

³⁷ Związek Młodzieży Wiejskiej otrzymał w 1925 r. od rządu subwencję na cele związkowe w wysokości 80 000 zł. Zob. KE 11 k. 10.

kiego dziennika, skrytykował zarazem niski poziom kościelnych pism przeznaczonych dla szerszych mas (braki pod względem treści, organizacji, technicznego usprawnienia itd.). Zwrócił uwagę na konieczność centralizacji prasy katolickiej, kolportażu książek i broszur katolickich, stworzenia periodyku o profilu ascetyczno-naukowym dla inteligencji i osobnego organu Akcji Katolickiej. Abp Jałbrzykowski, metropolita wileński, dorzucił, że prasę katolicką „cechuje pewna chwiejność i nieumiejętność wywierania należytego wpływu na społeczeństwo”³⁸, stąd należy popierać Katolicką Agencję Prasową³⁹ i pisma dobrze zasłużone dla sprawy katolickiej oraz tworzyć komitety prasowe przy kuriach biskupich. Do tej dyskusji bp Szelażek dołączył zdanie, że prasa katolicka powinna wzorować się w pewnym stopniu na prasie świeckiej, nawet radykalnej, jeśli chodzi o pozytywne cechy, jak umiejętność redagowania, aktualizacji problemów i trafiania do mas. Wyraził przy tym prośbę, by katolickie wydawnictwa przysyłały do kurii po egzemplarzu swych publikacji.

W referacie poświęconym parafii bp Lisiecki omówił jej zróżnicowanie pod względem terytorialnym, personalnym i liczebnym oraz wskazał na trudności rodzące się z tej sytuacji. Podkreślił, że należy unowocześnić przestarzałe i zawodzące metody duszpasterskie poprzez zbliżenie się duszpasterza do wiernych, urządzenie rekolekcji zamkniętych, werbowanie świeckich do współpracy, kierowanie tylko tymi organizacjami kościelnymi, które mogą oddać przysługę Bożej sprawie itd. Ponieważ parafia i jej proboszcz stanowią ośrodek duszpasterski, należy budzić większe poczucie „silnej łączności z parafią”, tzn. z kościołem parafialnym i jej duszpasterzem. Trzeba także ożywić wśród wiernych kult eucharystyczny, życie sakramentalne i akcję charytatywną, przez którą najłatwiej trafić do duszy parafian. W tym też celu należy zakładać organizacje i towarzystwa dobroczynne, jak np. Konferencja św. Wincentego á Paulo. Powinny one obejmować swoją działalnością wszystkie przejawy ludzkiej nędzy, tworzyć ochronki, opiekować się młodzieżą zaniedbaną, więźniami i opuszczającymi więzienie. Poruszył także ideę budowy domu parafialnego jako ośrodka życia organizacyjnego parafii.

Do tych myśli nawiązał w swym koreferacie abp Sapieha, przypominając, że głównym zadaniem parafii jest skupienie wiernych wokół duszpasterza, który „i nauczaniem, i udzielaniem łask, i prowadzeniem dusz uświęca je i wzmacnia w dobrem”⁴⁰. W związku z tym nie wolno pom-

³⁸ Tamże k. 10—11.

³⁹ Tamże k. 11. Katolicka Agencja Prasowa (KAP) została założona w 1927 r. przez episkopat. Pierwszym jej dyrektorem był ks. J. Gawlina, później biskup polowy. Po nim objął jego urząd ks. Z. Kaczyński.

⁴⁰ Tamże.

niejszać roli proboszcza w życiu parafialnym, lecz ją uwydatniać jako zasadniczą i wiążącą wiernych z ich duszpasterskim ośrodkiem. Zarazem należy uporządkować stosunek zakonów męskich do proboszczów oraz ich działalność na terenie parafii. W dyskusji, jaka się wywiązała, ustalono m.in. dla domów parafialnych nazwę Dom Katolicki, polecając je zaintabulować w księgach hipotecznych jako własność Kościoła katolickiego.

Problemem głoszenia kazań zajął się bp chełmiński S. W. Okoniewski. Jego referat uzupełnił kilku praktycznymi uwagami bp K. Tomczak, sufragan łódzki. Obydwaj zwrócili uwagę na potrzebę odnowy homiletyki i zastosowania do niej metod zdolnych poruszyć dzisiejsze umysły i serca; dbać więc należy o styl i zewnętrzną szatę kazań, a przede wszystkim odpowiednio przygotować do tej misji alumnów seminariów. Temu zadaniu powinny służyć kursy homiletyczne. Abp A. Szeptycki, metropolita lwowski obrządku greckokatolickiego, wyraził opinię, że właściwe lekarstwo „na wszystkie bolączki, poruszane w czasie tej konferencji, to odpowiednie głoszenie ewangelii”⁴¹. Natomiast abp Teodorowicz domagał się, by kaznodziejstwo dostosować bardziej do współczesnych wymogów życia, chorób społecznych i niebezpieczeństw grożących wierze i Kościołowi. Zwrócił również uwagę na potrzebę podręczników homiletycznych i katechetycznych.

W trzecim dniu obrad zabrał głos prymas Hlond na temat inteligencji i młodzieży akademickiej. Jego zdaniem, powodem osłabienia zmysłu religijnego u inteligencji było to, iż „w młodości swojej nie była przez nauczycieli dostatecznie religijnie urabiana, a obecnie nie słyszy kazań odpowiednich do swego poziomu”⁴². Poza tym kler nie zawsze umiał się do niej odnosić w sposób właściwy, nawet gdy chodziło o formy towarzyskie. Szukając środków zaradczych podkreślił, że inteligencję należy otoczyć szczególną opieką, urządzając dla niej osobne nabożeństwa, werbuując ją do Akcji Katolickiej oraz do innych towarzystw o charakterze katolickim, organizując dla niej wykłady naukowe w duchu chrześcijańskim. Gdy zaś chodzi o młodzież akademicką, trzeba popierać wśród niej ruch katolicki i inne religijne inicjatywy⁴³.

Po dyskusji zebrani biskupi przyjęli przygotowane przez komisję rezolucje. Stwierdzili m. in., że „stan religijny w Polsce wykazał przy całym szeregu dodatnich objawów poważne niedomagania” w postaci indyferentyzmu u inteligencji, u ludu powierzchowności wiary, u kleru

⁴¹ Tamże k. 14.

⁴² Tamże. Szkic referatu kard. Hlonda w zbiorach autora (mps).

⁴³ Tamże k. 15.

zaś, przy jego niedostatecznej liczbie, „niewyrobienie wewnętrzne i nieprzygotowanie do nowoczesnych form duszpasterstwa”⁴⁴. W związku tym konieczne okazało się podjęcie odpowiednich kroków, by zaradzić smutnym konsekwencjom tych wszystkich braków w polskim życiu kościelnym, które by mogły zwichnąć jego przyszłość i zaznaczyć się groźnym odchyleniem w dziedzinie etycznej. Dlatego Konferencja Episkopatu postanowiła:

1. Odnośnie do kleru — dokonać reformy seminariów, otoczyć staranniejszą opieką młodych lewitów, prowadzić doształcające kursy pastoralne i katechetyczne, ożywić u wszystkich kapłanów umiłowanie życia wewnętrznego (rekolekcje miesięczne) oraz przygotować przez studia specjalistyczne grupę kapłanów na wybitniejsze stanowiska w diecezji i w kraju.

2. Odnośnie do inteligencji — zwrócić uwagę na staranniejczy dobór katechetów dla szkół średnich i otoczyć duszpasterską opieką młodzież akademicką i inteligencję; dążyć do stworzenia związków katolickich akademików. Zjazd wypowiedział się również za utworzeniem organizacji mającej materialnie pomagać niezamożnym studentom kształcącym się na wyższych uczelniach krajowych.

3. Odnośnie do wiernych — stosować nowoczesne metody duszpasterskie, z położeniem szczególnego nacisku na misje parafialne, oraz wprowadzić w życie Akcję Katolicką.

4. Odnośnie do episkopatu — zachować solidarność we wszystkich sprawach kościelnych ogólnego charakteru, a także przestrzegać uchwał Konferencji Episkopatu, które „aczkolwiek nie są prawem, jednakże są i powinny być wytycznymi w działaniu poszczególnych księży biskupów”⁴⁵, zwołać synod ogólny.

5. Odnośnie do rządu i sejmu — mając na względzie dobro Kościoła i państwa uchwalono, że „episkopat i kler polski popierać będą rząd w słusznych sprawach, nie tylko jako obywatele państwa, lecz także jako przedstawiciele Kościoła, kierując się przy tym zasadami publicznego prawa kościelnego i przepisami konkordatu”⁴⁶. Władza kościelna dążyć będzie nadto do całkowitego wykonania konkordatu oraz bronić będzie zawsze dobra religijne społeczeństwa i praw Kościoła. Poza tym w sprawach dotyczących dobra całego Kościoła w Polsce, zwłaszcza w stosunku do władz państwowych, „biskupi zobowiązują się występować i działać jednomyślnie i zgodnie ze wskazaniami Konferencji Episko-

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże k. 17. Por. przyp. 8.

⁴⁶ Tamże.

patu, unikając rozbieżności i polityki indywidualnej". Ordynariusze zaś będą się starali „sprawić najodpowiedniejszymi środkami, aby stosunek ich kleru do Państwa, do Rządu i do Sejmu pozostawał w zgodzie ze wskazaniami Konferencji Episkopatu”⁴⁷.

6. Odnośnie do radykalizacji społeczeństwa — zaznajomić się z istotą i poczynaniami radykalizacji oraz środkami zaradczymi. Zjednywać przeciwników Kościoła miłością i pozytywną pracą. Przychodzić ludowi z pomocą przez zorganizowaną działalność charytatywną i społeczną, jak np. związki zawodowe.

7. Odnośnie do Akcji Katolickiej — opracować wyczerpujące wskazówki dla duchowieństwa, jak w parafiach zakładać i prowadzić Akcję Katolicką. Opracować jednolity statut dla Ligi Katolickiej. Wciągnąć do współpracy inteligencję męską i żeńską, zwłaszcza młodzież. Tworzyć tam, gdzie możliwe, ośrodki oświatowe z bibliotekami. Założyć centralne biuro porad i obrony prawnej. Pilnować, by Akcja Katolicka „była wolna od wszelkiej polityki”.

8. Odnośnie do organizacji — zwalczać te, które wywierają szkodliwy wpływ w danym miejscu, do innych natomiast odnosić się z życzliwością. Nakazać wszystkim księżom wystąpienie z Polskiego Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, ponieważ jawnie występuje przeciwko religijnemu wychowaniu młodzieży szkolnej.

9. Odnośnie do prasy — stworzyć katolicką centralę prasową, a w diecezjach utworzyć komitety prasowe na wzór archidiecezji wileńskiej⁴⁸.

10. Odnośnie do parafii — podnieść znaczenie parafii i duszpastorza. Dzielić zbyt wielkie parafie. Stworzyć centralę nowoczesnej pracy duszpasterskiej. Pociągnąć ludzi świeckich odpowiednio przygotowanych do współpracy z proboszczem. Zorganizować i zreformować pracę charytatywną. Budować domy parafialne.

11. Odnośnie do kaznodziejstwa — w seminariach duchownych i na wydziałach teologicznych przeznaczyć dla homiletyki przynajmniej trzy lata po dwie godziny tygodniowo oraz zarządzić obowiązkową lekturę całego Pisma św. Zobowiązać duchownych, aby w pierwszych trzech latach kapłaństwa składali egzaminy z homiletyki i pisali kazania. W parafiach przed kazaniem odczytywać ogłoszenia oraz na cały rok naprzód ułożyć program nauczania. Przy kuriach biskupich urządzić referat kaznodziejski, a co dwa lata przeprowadzać ogólnopolskie kursy homiletyczne. Zredagować przepisy głoszenia słowa Bożego

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże. Por. *Półki z książkami treści religijnej*. MK 44: 1929 nr 11 s. 97

dla duchowieństwa i corocznie wydawać w jednym tomie zbiór listów pasterskich poszczególnych biskupów diecezji. Zestawić tematykę kaznodziejską odpowiadającą obecnym warunkom ⁴⁹.

Na teże konferencji doszło również do powołania wielu komisji, których zadaniem miało być opracowanie pewnych problemów i „czuwanie nad ważniejszymi zagadnieniami życia oraz działalności religijnej i kościelnej” ⁵⁰. Przede wszystkim powołano Komisję Prawną. Tworzyli ją wszyscy arcybiskupi ordynariusze, bp Szelażek i sekretarz Konferencji, bp Przeździecki. Zgodnie z regulaminem jej zadaniem miało być „udzielanie biskupom odpowiedzi na wątpliwości i doradzanie w trudnościach, o ile sprawa przedłożona tej komisji nie jest tylko lokalna, lecz mogłaby mieć konsekwencję dla innych diecezji” ⁵¹. Także do niej należało załatwienie spraw nie cierpiących zwłoki, a mających ogólne znaczenie dla Kościoła w Polsce. Natomiast kwestie budzące wątpliwości biskupi winni kierować na ręce sekretarza Konferencji Episkopatu ⁵².

Oprócz Komisji Prawnej Konferencja Biskupów ustanowiła jeszcze osiem innych, mianowicie:

a) Komisję dla Spraw Szkolnictwa (członkowie: bpi Łukomski, Tomczak i Rospond);

b) Komisję Prasową (abpi Teodorowicz i Jałbrzykowski, bpi Przeździecki i Lisiecki);

c) Komisję dla Spraw Społecznych (bpi A. Łosiński, ordynariusz kielecki, Tymieniecki, Kubina i Laubitz);

d) Komisję dla Przygotowania Ogólnego Synodu (kard. Hlond, bpi Nowak, Przeździecki i A. Szlagowski, sufragan warszawski);

e) Komisję dla Akcji Innowierców (bpi Okoniewski, Cz. Sokołowski, sufragan podlaski, i F. Lisowski, sufragan lwowski obrządku łacińskiego);

f) Komisję dla Akcji Katolickiej (kard. Hlond, abp Sapieha, bpi J. Kocyłowski, ordynariusz przemyski obrządku greckokatolickiego, Kubina i L. Wetmański, sufragan płocki);

g) Komisję Unionistyczną (metropolita Szeptycki, abp Jałbrzykowski i bp Przeździecki).

⁴⁹ KE 11. *Rezolucje Konferencji Episkopatu Polski z dn. 16—19 IX 1928*, k. 15—17.

⁵⁰ Tamże k. 18.

⁵¹ Tamże. Według regulaminu komisję zwołuje i jej przewodzi najstarszy hierarchicznie biskup.

⁵² Tamże k. 17. Konferencja Episkopatu uznała jako nie cierpiące zwłoki: sprawę kolportażu dobrej książki i prasy katolickiej, centrali prasowej, reformy kaznodziejstwa, zajęcia się związkami zawodowymi i Akcją Katolicką.

h) Komisję dla Podniesienia Duszpasterstwa (abpi Teodorowicz, B. Twardowski, metropolita lwowski obrządku łacińskiego, bpi Chomyszyn, Okoniewski i Sokołowski)⁵³.

Powołanie do życia wspomnianych komisji i ich prace odegrały ważną rolę w przygotowaniach do synodu plenarnego. Stanowiąc ostatni akcent tej historycznej konferencji, „tak bogatej w myśli i tak doniosłej dla dalszych akcji pastoralnych biskupów i duchowieństwa, rzuciły wiele światła na położenie religijne i podały wytyczne dla przyszłej pracy około dobra Kościoła i dusz”⁵⁴. Te wytyczne stały się również punktem wyjścia przyszłych uchwał synodu plenarnego.

Prace przedsynodalne Komisji Przygotowawczej

Wśród rezolucji uchwalonych na Nadzwyczajnej Konferencji Plenarnej Episkopatu w Gnieźnie w 1928 r. znalazła się także uchwała biskupów o zwołaniu synodu krajowego. W związku z tym episkopat powołał osobną komisję synodalną dla jego przygotowania. Na jej czele stanął kard. Hlond, sekretarzem został wybrany bp Przeździecki, a w charakterze członków doszli do niej bpi Nowak i Szlagowski. Komisja ta, nazwana Przygotowawczą, przystępując do pracy, miała do wypełnienia następujące zadania: zebrać wnioski i postulaty biskupów ordynariuszów, uporządkować je zgodnie z zawartą w nich problematyką oraz porozumieć się z biskupami co do dalszych prac przedsynodalnych, a także terminu synodu⁵⁵. Dnia 20 IX 1929 r. przewodniczący komisji rozesłał do wszystkich rządców diecezji obrządku łacińskiego pismo z prośbą o nadsyłanie do końca tego roku uwag na ręce sekretarza. Równocześnie wysunął propozycję zwołania i odbycia synodu w okresie jesiennym 1931 r. W odpowiedzi napłynęła obfita korespondencja. Część biskupów była za przesunięciem pory zwołania synodu celem „lepszego przygotowania go”, inni wyrazili zgodę na jego odbycie w proponowanym terminie⁵⁶. Nie wszyscy jednak biskupi nadesłali dezyderaty w nakazanym czasie, gdyż prymas zwrócił się ponownie do ordynariuszów 22 X 1930 r. z tą samą prośbą, powołując się na słowa Piusa XI (z 18 IX 1930) pochwalającego projekt zwołania synodu i zachęcającego episkopat, aby dokonując tak wielkiego

⁵³ Tamże k. 17—19.

⁵⁴ Kard. Kakowski w przemówieniu na zakończenie obrad Konferencji Episkopatu w Gnieźnie w 1928 r. (tamże k. 19).

⁵⁵ KE 12, *Referat Sekretarza Komisji Przygotowawczej Synodu Plenarnego w Polsce*, k. 2.

⁵⁶ Tamże.

działa, „włożył weń troskliwie wszystkie swe starania i usiłowania”⁵⁷. Praktycznym skutkiem tego wezwania było nadesłanie do biura sekretarza Komisji Synodalnej dalszych propozycji od tych, którzy dotychczas ich nie dostarczyli.

Kard. Hlond wystąpił także (22 X 1930) do metropolity obrządku greckokatolickiego Szeptyckiego z pismem o przysłanie wniosków na przyszły synod od biskupów tegoż obrządku. Lwowski władyka odpisał w liście z 4 I 1931 r., że „biskupom obrządku greckokatolickiego nasuwają się wątpliwości, czy mogą brać udział w synodzie plenarnym z biskupami obrządku łacińskiego, ponieważ takiego precedensu nie było”, a nadto „w Rzymie pracuje się nad kodyfikacją prawa wschodniego”. Co więcej — biskupi obrządku greckokatolickiego mogliby swą obecnością krępować biskupów obrządku łacińskiego”, stąd też nie będą nadsyłać oni swych postulatów, ale proszą w sprawach ich wiernych podległych biskupom łacińskim „o udzielenie przedmiotów, jakie miałyby być traktowane na soborze”⁵⁸, ze względu na problematykę obchodzącą także Kościół greckokatolicki.

Spośród wypowiedzi poruszających sprawę systematyzacji wniosków synodalnych należy wymienić na pierwszym miejscu głos kard. Kakowskiego. Proponował on, biorąc pod uwagę prawo kanoniczne, podzielić cały materiał na cztery zasadnicze działy: 1. Normy ogólne; 2. Dział o osobach; 3. Dział o rzeczach; 4. Zagadnienia spoza prawa kanonicznego. Natomiast bp Adamski pragnął rozbić tematykę synodalnych postanowień na sześć grup: 1. Sprawy dotyczące administracji; 2. Kwestia ogólnej dyscypliny kościelnej; 3. Problemy ogólne duszpasterskie; 4. Akcja Katolicka; 5. Sakramenty święte; 6. Problemy katechetyczne. Oryginalnie rzecz ujął bp Jasiński, ordynariusz sandomierski, rozpatrując całość postulatów w następujących płaszczyznach: 1. Stan moralny duchowieństwa; 2. Miejsce księży katechetów w hierarchii kościelnej; 3. Stanowisko władz kościelnych wobec naporu heretyków; 4. Obowiązujący pacierz dla wszystkich, rytuał i nowy kancjonał; 5. Zwyczaje kościelne (które należy zatrzymać, a które usunąć) i 6. Uposażenie materialne Kościoła w Polsce⁵⁹. Większość biskupów opowiedziała się za schematem opartym na Kodeksie prawa kanonicznego.

Pierwsze posiedzenie Komisji Przygotowawczej odbyło się dnia 15 III 1931 r. w prymasowskiej siedzibie w Poznaniu. Przewodniczył kardynał

⁵⁷ *List apostolski Ojca św. Piusa XI, Rzym 18 IX 1930. MK 45: 1930 nr 10 s. 110 (tekst łaciński); przekład polski: „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej” 1930 nr 11 s. 658.*

⁵⁸ KE 12 k. 1—3.

⁵⁹ Tamże k. 2—4. Por. Cieszyński, jw. s. 276.

prymas. Wzięli w niej udział członkowie bpi Nowak, Przeździecki i Szlagowski. Po wysłuchaniu referatu sekretarza komisji, opracowanego bardzo sumiennie i przedstawiającego szczegółowo całokształt spraw związanych z przygotowaniem synodu, wywiązała się dyskusja, w czasie której członkowie doszli do wniosku, że należy podjąć ostateczną decyzję **odnośnie** do następujących kwestii: 1. Czy synod plenarny ma być jednoobrzędkowy, czy też wielobrzędkowy; 2. Co ma być w ogóle przedmiotem narad i uchwał synodu; 3. Według jakich zasad i kryteriów należy podzielić materiał synodalny; 4. Co w szczególności ma być przedmiotem narad i ustaw synodalnych; 5. Co uczynić z wnioskami ordynariuszów ułożonymi według działów prawa kodeksowego i 6. Co zrobić po otrzymaniu ewentualnych dalszych uwag biskupów ⁶⁰.

Na pierwsze pytanie komisja odpowiedziała, że w tej sprawie kard. Hlond zwróci się do stolicy św. Co do drugiego, wskazano jako punkt wyjścia kanon 290 KPK, precyzujący cel i zadania synodów plenarnych ⁶¹. Komisja zastrzegła się, że nie należy rozszerzać postanowień wspomnianego kanonu, gdyż sprzeciwia się to prawu. Natomiast można go ograniczyć i zacieśnić do istniejących warunków i potrzeb, zwłaszcza jeśli niektóre paragrafy okażą się zbędne i niewłaściwe dla należytego funkcjonowania życia religijnego w Polsce. Komisja zaznaczyła, że powinno się wyeliminować z materiału synodalnego to wszystko, co z natury rzeczy wchodzi w zakres synodu diecezjalnego. Gdy chodzi o pytanie trzecie, w myśl wywodów sekretarza, komisja opowiedziała się za tym, że uchwały synodu plenarnego powinny być „odbiciem Kodeksu prawa kanoniczego”, stanowiąc niejako z nim integralną całość i uzupełniając go w różnych szczegółach, jak temu dały już wyraz synody diecezjalne przeprowadzone w ostatnich latach. Odnośnie zaś do rozdziału materiałów synodalnych między poszczególne diecezje, by miały w ten sposób pełny udział w pracach przygotowawczych synodu, przewodniczący komisji zaproponował podzielić je między metropolie ⁶². W związku z punktem czwartym komisja przychyliła się do opinii jej sekretarza, by zebrane su-

⁶⁰ KE 12 k. 1—3.

⁶¹ Brzmi on następująco: „Patres in concilio plenario vel provinciali congregati studiose inquirant et decernant quae ad fidei incrementum, ad moderandos mores, ad corrigendos abusus, ad controversias componendas, ad unam eandemque disciplinam servandam vel induendam, opportunam fore pro suo cuiusque territorio videantur”. Zob. F. Bączkowski: *Prawo kanoniczne*. T. 1. Opole 1957 s. 482—487 (O synodzie plenarnym i prowincjonalnym).

⁶² Chodziło tutaj według pierwotnego planu o utworzenie komisji diecezjalnych złożonych z miejscowych specjalistów pod kierunkiem ordynariusza miejsca. Aby jednak nadać większe znaczenie tej komisji i ułatwić dobór ludzi mogących w kompetentny sposób przygotować synodalne uchwały, prymas uznał, że byłoby

gestie ułożyć według schematu prawa kodeksowego następująco: księga 1. — normy ogólne; księga 2. — duchowieństwo w ogólności; księga 3. — duchowieństwo w szczególności; księga 4. — o rzeczach; księga 5. — o procesach; księga 6. — o karach. Co do pytań piątego i szóstego komisja orzekła, że należy sporządzić wykaz otrzymanych od biskupów dezyderatów, które następnie powinno się im przekazać celem uzupełnienia i dokonania poprawek, a nawet usunięcia niektórych zbędnych wniosków, zgodnie z wytycznymi Konferencji Episkopatu, synodów diecezjalnych i komisji biskupich. Postanowiono zwrócić się również z postulatami do ordynariuszów obrządku łacińskiego posiadających jurysdykcję nad wiernymi innych obrządków: ormiańskiego, greckokatolickiego i wschodniego (słowiańskobizantyjskiego). Chciano, by synod wiedział, „co ma w tej materii postanowić”. Wreszcie komisja dodała, że po otrzymaniu nadesłanych uwag trzeba jeszcze raz przejrzeć całą dokumentację, uporządkować ją i przygotować zarys projektu uchwał, aby go można było przedstawić biskupom na jesiennej Konferencji Plenarnej tegoż roku (1931). Jednocześnie postanowiono, że jeśli biskupi zaakceptują ów projekt, należy dokonać między nich podziału wspomnianego materiału i utworzyć Ogólną Komisję Synodalną⁶⁸.

Po raz drugi zebrała się Komisja Przygotowawcza w tym samym składzie co poprzednio 26 VIII 1931 r. w Brzozowie, letniej rezydencji biskupa przemyskiego. Po zapoznaniu się ze stanem faktycznym prac przedsynodalnych i wnioskami biskupów komisja postanowiła ostatecznie przyjąć przygotowany projekt uchwał synodu, według układu prawa kanonicznego, zgodnie z sugestiami członków episkopatu. Nie przyjęła jednak propozycji abpa Jałbrzykowskiego, aby na czele synodalnych dekretów umieścić proponowany przez niego osobny rozdział „O wierze”, uważając, że znajduje się on *implicite* już w innych działach zadeklarowanych uchwał. Podjęła natomiast wniosek bpa Przeździeckiego o utworzeniu przy Konferencji Episkopatu nowej komisji, dla duszpasterstwa emigracyjnego, i wyraziła zgodę na powołanie do życia komisji ogólnej i komisji specjalnych w celu ułatwienia pracy przygotowawczej do synodu. Tym samym upadła pierwotna propozycja utworzenia komisji diecezjalnych oraz metropolitalnych, jak to proponował kard. Hlond i bp Przeździecki.

Następnie Komisja Przygotowawcza rozważała cel i zakres pracy Ogólnej Komisji Synodalnej. Miała ona zastąpić Komisję Przygotowaw-

lepiej, gdyby inicjatywę przejęły komisje archidiecezjalne. Pozostało to w sferze projektów ze względu na powołanie komisji specjalnych.

⁶⁸ KE 12. *Protokół posiedzenia dnia 15 marca 1931 w Poznaniu w pałacu prymasów Polski Komisji Przygotowawczej Synodu Plenarnego w Polsce*, k. 1—2.

czą. Jej głównym zadaniem byłoby badanie wniosków przygotowanych przez komisje specjalne oraz definitywne ustalenie ich brzmienia, a także opracowanie zasad ogólnych, lecz dopiero po przygotowaniu wszystkich dokumentów przez poszczególne komisje. Do niej również należałaby cała procedura technicznej strony synodu, jak „zwołanie, przeprowadzenie i wprowadzenie w życie uchwał synodu plenarnego”⁶⁴. Komisja ta składałaby się z przewodniczącego, wszystkich metropolitów, przewodniczących komisji specjalnych i sekretarza.

Głównym zadaniem komisji specjalnych — zgodnie z kanonem 290 KPK i instrukcjami Komisji Przygotowawczej — byłoby przygotowanie dla Komisji Ogólnej wniosków i instrukcji związanych z poszczególnymi działaniami. W związku z tym komisje specjalne miały obowiązek powołać do swego grona fachowców, mających za sobą doświadczenie, gruntowną wiedzę teologiczną i znajomość prawa kanonicznego. W szczególności chodziło o tych, którzy już pracowali w komisjach synodalnych własnej diecezji i mogli służyć pewnym doświadczeniem. Komisje specjalne zostały uprawnione do powołania przedstawicieli zgromadzeń zakonnych jako członków komisji tak na narady, jak i w celu konsultacji, zwłaszcza w sprawach związanych z życiem zakonnym. Przysługiwało im prawo kooptacji członków, i to według własnego uznania. Mogły także poszczególne komisje powołać do życia podkomisje, o ile uznały to za słuszne i pożyteczne. Na nich spoczął obowiązek opracowania powierzonego im działu w formie przygotowania projektu instrukcji i kanonów, w językach polskim i łacińskim. One też z każdego posiedzenia powinny były sporządzić protokół uwzględniający „różnicę zdań, jeśli uchwała nie zapadła jednogłośnie”, podając przy tym odnośny kanon i komentarz przedstawiający odmienny punkt widzenia mniejszości głosujących oraz ich motywy i racje uzasadniające ten krok. Zgodnie z instrukcją poszczególne uchwały zawsze zapadały większością głosów, z tym że biskupi mieli głos rozstrzygający, a inni członkowie komisji tylko doradczy.

Komisja Przygotowawcza wyłoniła 14 komisji specjalnych, stosownie do liczby schematów przewidzianych w projekcie uchwał synodu⁶⁵. Na

⁶⁴ Tamże: *Protokół posiedzenia dnia 26 sierpnia 1931 r. w Brzozowie u J. E. Biskupa Przemyckiego Komisji Przygotowawczej Synodu Plenarnego w Polsce*, k. 1—2.

⁶⁵ Tamże: *Referat Sekretarza Komisji Przygotowawczej Synodu Plenarnego w Polsce*, k. 20. Komisje te przyjęły następujące schematy: 1. De fide; 2. Normae generales; 3. De clericis in genere; 4. De clericis in specie; 5. De religiosis; 6. De laicis; 7. De sacramentis; 8. De locis et temporibus sacris; 9. De cultu divino; 10. De magisterio ecclesiastico; 11. De beneficiis aliisque institutis non collegialibus; 12. De bonis Ecclesiae temporalibus; 13. De iudiciis; 14. De causis beatificationis servorum Dei et canonizatione Beatorum.

czele każdej z nich miał stać przewodniczący, mając do pomocy sekretarza dla koordynowania prac i pilnowania ich przebiegu. Z obawy przed przedłużeniem prac przygotowawczych i możliwością obniżenia ich efektywności oraz operatywności członków poszczególnych komisji, tak przewodniczącemu, jak i sekretarzowi nie wolno było przyjmować przewodnictwa w innych zespołach roboczych. Mogli natomiast być ich członkami lub doradcami. Zazwyczaj każda komisja składała się z kilku członków, przeważnie biskupów oraz innych duchownych.

Zgodnie z decyzją Komisji Przygotowawczej komisje specjalne miały rozpocząć swą działalność po jesiennej Konferencji Episkopatu w 1931 r. Powinny ją one zakończyć najpóźniej do 1 V 1932 r., aby móc jak najprędzej przystąpić do zwołania synodu plenarnego. Przewodniczący i sekretarze komisji specjalnych byli obowiązani przesłać do 15 V 1932 r. do Biura Episkopatu w Warszawie protokoły narad oraz w formie kanonów i instrukcji projekt schematu powierzonego im działu. Biuro Episkopatu miało zająć się drukiem nadesłanego materiału w tylu kopiach, ilu było aktualnie członków episkopatu, oraz rozesłać go zainteresowanym w ciągu jednego miesiąca (do 5 VI 1932). Natomiast oryginały wszystkich schematów wspomniane komisje miały przekazać Komisji Ogólnej. Do jej kompetencji należało rozpatrzenie nadesłanych wniosków najpóźniej do 20 VI tegoż roku. Po czym Komisja Ogólna była zobowiązana zająć się bezpośrednio opracowaniem projektu uchwał, rozsyłając go z kolei za pośrednictwem Biura Episkopatu (do połowy grudnia) do ponownego przejrzania i naniesienia odpowiednich poprawek. Po sfinalizowaniu tych prac należało w lutym 1933 r. zwołać jeszcze jedną Konferencję Plenarną Episkopatu. Wtedy zgodnie z kanonem 281⁶⁶ Komisja Ogólna wystąpiłaby do Stolicy św. z prośbą o mianowanie legata na synod plenarny, który mógłby się odbyć w drugim półroczu 1933 r.⁶⁷

W związku z koniecznością przyspieszenia przygotowań do synodu Komisja Przygotowawcza ustaliła termin zjazdu episkopatu na 6 X 1931 r. na Jasnej Górze. Zaproponowała również Gniezno lub Warszawę jako miejsce przyszłego synodu. Komisja poruszyła także sprawę finansową synodu. Mianowicie postanowiła, że każda diecezja będzie wpłacała na ten cel składkę miesięczną. Nadwyżki należało zostawić do dyspozycji Ogólnej Komisji Synodalnej. Jeśliby jednak składka okazała się niewystarczająca, wówczas cały ciężar finansowy powinien być rozłożony na

⁶⁶ Brzmi on następująco: *Ordinarii plurium provinciarum ecclesiasticarum in Concilium Plenarium convenire possunt, petita tamen venia a Romano Pontifice, qui suum Legatum designat ad Concilium convocandum eique praesidentum.* Por. Bączkiewicz, jw. s. 482 n.

⁶⁷ KE 12 k. 34.

wszystkie diecezje zależnie od ich możliwości, zgodnie z instrukcją Komisji Przygotowawczej. W czasie trwania prac przygotowawczych każdy z przewodniczących komisji specjalnych miał prawo zwrócić się do Komisji Ogólnej o zwrot kosztów poniesionych przez nie na rzecz synodu⁶⁸.

Pozostała jeszcze do rozstrzygnięcia sprawa Akcji Katolickiej. Bp Adamski wysunął projekt urządzenia przed synodem dla wszystkich rządców diecezji kursu poświęconego tej kwestii, lub przynajmniej wygłoszenia na ten temat kilku referatów. We wniosku tym chodziło mu o to, by „przy ogólnej rozbieżności zdań i zapatrywań na cel i zadania tego współczesnego apostołstwa świeckich” Akcja Katolicka, stanowiąca kluczowy problem posłannictwa Kościoła w obecnej chwili, nie została potraktowana w uchwałach synodalnych „zbyt pobieżnie”, a co za tym idzie, „bez pożądanego wyjaśnienia i jednolitego ujęcia”⁶⁹. Realizację tego postulatu uzależniono jednak od decyzji Komisji Ogólnej i zjazdu episkopatu w Częstochowie.

Komisja Przygotowawcza powróciła jeszcze raz do problemu udziału biskupów innych obrządków w obradach synodalnych. Bp Przeździecki, dyskutując na ten temat z członkami polskiego episkopatu i prowadząc rozmowy z kompetentnymi czynnikami w Rzymie w maju 1931 r., podkreślał z naciskiem, że obecność biskupów innych obrządków w komisjach synodalnych i później już na synodzie „jest ogromnie ważna i konieczna dla dobra katolickiej sprawy w Polsce, dla jedności Kościoła i dania przykładu innym narodom”⁷⁰. Ten punkt widzenia poparła cała komisja⁷¹. W związku z tym poleciła wysłać episkopatowi ruskiemu i arcybiskupowi obrządku ormiańskiego kopię protokołu obecnych narad i referatu obrazującego postęp prac przedsynodalnych oraz odpis protokołu z 19 III 1931 r., w którym była mowa o projektowanym zaproszeniu tychże biskupów na obrady przedsynodalne⁷².

W końcu Komisja Przygotowawcza postanowiła, w związku z przyszłą Konferencją Episkopatu, wysłać do ordynariuszów protokół z bieżącego posiedzenia wraz z wnioskami uchwalonymi przez nią i zawartymi w re-

⁶⁸ Tamże k. 35.

⁶⁹ Tamże k. 35—36.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Sprawa ta wkrótce została pozytywnie rozwiązana na korzyść postulatów Komisji Przygotowawczej, gdy we wrześniu 1931 r. doniósł jej abp Szeptycki, po wspólnych naradach władcyków ze Lwowa, Stanisławowa i Przemyśla, iż zgłaszają swój akces do synodu plenarnego. Był on wynikiem rozmowy, jaką przeprowadził podczas swego pobytu w Rzymie metropolita lwowski z Piusem XI w 1931 r. Papiież powiedział, że nic nie stoi na przeszkodzie, by biskupi ukraińscy przybyli na synod do Częstochowy. Zob. C i e s z y ń s k i, jw. s. 276.

⁷² KE 12 k. 35—36.

feracie bpa Przeździeckiego, aby po zaznajomieniu się z nimi mogli podjąć na zjeździe październikowym w Częstochowie stosowne decyzje „dla najlepszego przygotowania i przeprowadzenia synodu”. Następnie komisja uchwałała, aby biskupi wybrali członków Komisji Ogólnej i komisji specjalnych synodu plenarnego, wskazując równocześnie przewodniczącego i sekretarza, a także określili wysokość kosztów związanych z przygotowaniem synodu. Wreszcie dodała, że jesienna Konferencja Biskupów nie może jeszcze zająć się rozpatrywaniem tematów zgłoszonych przez ordynariuszów na synod, gdyż tą sprawą muszą się najpierw zająć komisje specjalne, następnie Komisja Ogólna, a dopiero na koniec Konferencja Episkopatu, osobno zwołana w tym celu ⁷³.

Z tą też chwilą Komisja Przygotowawcza zakończyła swój byt. Zaśługą jej było uporządkowanie materiału dostarczonego przez biskupów, wypracowanie zasad i norm odnośnie do techniki pracy związanej z synodem i ustalenia zrębów projektu uchwał. Dalszy tok wysiłków Komisji Ogólnej i specjalnych będzie bazował na podstawach wypracowanych przez ich poprzedniczkę.

Działalność komisji specjalnych i Ogólnej Komisji Synodalnej

Dnia 6 X 1931 r. zebrała się na Jasnej Górze Plenarna Konferencja Episkopatu. Wzięło w niej udział 34 biskupów, w tym 23 ordynariuszów i 11 sufraganów. Byli także obecni biskupi innych obrządków, mianowicie abp Teodorowicz i bp Kocyłowski. Metropolita Szeptycki usprawiedliwił swoją absencję chorobą.

Konferencji przewodniczył kard. Kakowski, który po mszy św. odprawionej przez abpa Nowowiejskiego zagał obrady i przedstawił program. Na piątym miejscu znalazła się na wokandzie sprawa synodu plenarnego. Bp Przeździcki w imieniu Komisji Przygotowawczej zreferował wyniki prac oraz postanowienia tejże komisji, które niemal w całości episkopat jednogłośnie zaakceptował. Rozstrzygnięto ostatecznie, że „synod powinien objąć wszystkie obrządki istniejące na terenie Polski” ⁷⁴. W związku z tym Konferencja poleciła kardynałowi prymasowi przygotowanie urzędowego zaproszenia do biskupów obrządku greckokatolickiego, ormiańskiego i wschodniego ⁷⁵. Następnie zgodnie z wnioskiem Komisji

⁷³ Tamże k. 34—35.

⁷⁴ KE 13. *Komisja Plenarna Episkopatu Polski w Częstochowie w dniach 6—8 X 1931*, k. 6.

⁷⁵ Tamże.

przygotowawczej powołano do życia komisje specjalne w liczbie 10, zamiast proponowanych 14. W ten sposób powstały: 1. Komisja Ogólna; 2. Komisja dla Norm Ogólnych (normae generales); 3. Komisja dla Duchownych w Ogólności i w Szczególności (pro clericis in genere et in specie); 4. Komisja dla Zakonników (pro religiosis); 5. Komisja dla Katolików Świeckich* (pro laicis); 6. Komisja dla Sakramentów (pro sacramentis); 7. Komisja dla Miejsc i Czasów Świętych oraz Kultu Bożego (pro locis et temporibus sacris et cultu divino); 8. Komisja dla Nauczania Kościelnego (pro magisterio ecclesiastico); 9. Komisja dla Beneficjów i Dóbr Materialnych (pro beneficiis et bonis temporalibus); 10. Komisja dla Spraw Sądowych i Kanonizacyjnych (pro judiciis et causis beatificationis et canonizationis). Nadto Konferencja Episkopatu upoważniła Komisję Ogólną do utworzenia w miarę potrzeby jeszcze innych komisji⁷⁶.

Konferencja uchyliła wnioszek Komisji Przygotowawczej, postulujący opracowanie szkicu o synodach plenarnych w Polsce⁷⁷. Postanowiła też nie obciążać kosztami synodu budżetów poszczególnych diecezji, i tak już przeciążonych różnymi świadczeniami na cele kościelne, lecz przeznaczyła na fundusz synodalny 20% wpływów uzyskanych z redukcji subwencji na Katolicką Agencję Prasową, która otrzymała polecenie odsyłać je bezpośrednio do Biura Episkopatu. Wyznaczyła też zamiast Gniezna albo Warszawy na miejsce obrad synodu Częstochowę oraz powołała skład osobowy nowych komisji:

Komisja Ogólna Synodu — przewodniczący kard. Kakowski, sekretarz bp Przeździecki, członkowie: wszyscy metropolici i przewodniczący komisji specjalnych.

Komisja dla Norm Generalnych — przewodniczący kard. Hlond, sekretarz bp K. Dominik, sufragan chełmiński, członkowie: bpi Wałęga, Z. Łoziński, ordynariusz piński, i Tymieniecki.

Komisja dla Duchownych w Ogólności i w Szczególności — przewodniczący abp Sapieha, sekretarz bp Sokołowski, członkowie: abpi Szeptycki, Teodorowicz i bpi Chomyszyn, Przeździecki, S. Gall, sufragan warszawski i bp połowy, Łukomski, Okoniewski, Jasiński i Tomczak.

Komisja dla Zakonników — przewodniczący bp Nowak, sekretarz bp Lisowski, członkowie: kard. Hlond, bpi Kocyłowski, Łoziński i Szlagowski.

⁷⁶ Tamże k. 6—7.

⁷⁷ Zlecono napisanie tego szkicu ks. P. Kałwie, który włączył go do książki *Pierwszy Polski Synod Plenarny* (s. 3—32). Był wygłoszony jako referat w 1938 r. na zjeździe Towarzystwa Teologicznego i Związku Zakładów Teologicznych w Krakowie. Znajduje się także w *Księdze pamiątkowej ku czci bpa M. Fulmana*. Cz. 1 Lublin 1939 s. 126—155.

Komisja dla Katolików Świeckich — przewodniczący abp Jałbrzykowski, sekretarz bp Wetmański, członkowie: abpi Sapieha, Teodorowicz oraz bpi Chomyszyn, Jasiński, Tymieniecki, Kubina i Adamski.

Komisja dla Sakramentów — przewodniczący bp Szelażek, sekretarz bp Rospond, członkowie: bpi Wałęga, L. Fulman, ordynariusz lubelski, Gall, Okoniewski, K. Radoński, ordynariusz wrocławski, W. Owczarek, sufragan wrocławski, i J. Latyszewski, sufragan stanisławowski obrządku greckokatolickiego.

Komisja dla Miejsc Świętych i Kultu Bożego — przewodniczący abp Nowowiejski, sekretarz bp E. Komar, sufragan tarnowski, członkowie: bpi Nowak, Łoziński i Łukomski, Okoniewski, Jasiński i W. Dymek, sufragan poznański.

Komisja dla Nauczania Kościelnego — przewodniczący bp Łukomski, sekretarz bp Latyszewski, członkowie: bpi Teodorowicz, Kocyłowski, Fulman, Szelażek, Tymieniecki, Kubina, Kubicki, K. Michalkiewicz, sufragan wileński, i F. Barda, sufragan przemyski.

Komisja dla Beneficjów i Dóbr Materialnych — przewodniczący abp B. Twardowski, ordynariusz lwowski obrządku łacińskiego, sekretarz bp B. Dembek, sufragan łomżyński, członkowie: abp Szeptycki, bpi Fulman, Radoński, Adamski i Laubitz.

Komisja dla Spraw Sądowych i Kanonizacyjnych — przewodniczący bp Tymieniecki, sekretarz bp S. Walczykiewicz, sufragan łucki, członkowie: abp Sapieha i bpi Szelażek, Okoniewski, A. Jełowicki, sufragan lubelski, G. Łakota, sufragan przemyski obrządku greckokatolickiego, Rospond i J. Buczek, sufragan lwowski obrządku greckokatolickiego ⁷⁸.

W ten sposób zjazd episkopatu zainicjował drugi etap prac przygotowawczych do przyszłego synodu. Komisje specjalne miały teraz obowiązek zapoznać się z materiałem nadsyłanym im do wglądu, przeprowadzać dyskusje z gronem dobranych teologów, prawników i specjalistów z innych dziedzin, a nawet zasięgać zdania laików. Jednak ze względu na obfitość materiału i inne przeszkody, usprawiedliwione chorobą czy zwykłymi obowiązkami biskupimi w diecezji, prace postępowały zbyt wolno, tak że Komisja Ogólna była zmuszona przesunąć termin zwołania synodu na okres późniejszy. Dużo kłopotów sprawiała komisjom kodyfikacja schematów synodalnych z powodu różnicy zdań biskupów co do pewnych kwestii. Zaznaczyło się to m. in. przy opracowywaniu schematu o duchowieństwie, który wywołał między członkami komisji ostrą dyskusję ⁷⁹.

Rok później na Konferencji Episkopatu w Częstochowie w dniach

⁷⁸ KE 13 k. 6—7.

⁷⁹ Cieszyński, jw. s. 277.

22—25 IX 1933 powrócono znów do sprawy synodu⁸⁰. Bp Przeździecki przypominał, że Komisja Ogólna miała zakończyć swe prace do 1 XI 1932 r., by po przygotowawczym zebraniu Konferencji Biskupów w lutym 1933 r. zwołać definitywnie synod plenarny na drugą połowę tegoż roku. Tymczasem z powodu niedostarczenia przez dwie komisje specjalne wniosków sprawa uległa dalszej zwłoce. Chodziło tutaj o Komisję dla Zakonników i Komisję dla Beneficjów. Przewodniczący Komisji dla Zakonników, bp Nowak, zmarł w kwietniu 1933 r., a bp Walczykiewicz z powodu innych zajęć nie był w stanie dostarczyć na czas wspomnianych materiałów, nic dziwnego więc, że tok prac synodalnych opóźniał się. By jednak wyjść z tego impasu, kard. Hlond, pełniący *sponte sua* zastępczo obowiązek przewodniczącego Komisji dla Zakonników, oraz abp Twardowski zobowiązali się przesłać jak najwcześniej żądane propozycje⁸¹.

Komisja Ogólna, mając prawie wszystkie schematy wniosków komisji specjalnych (z wyjątkiem wyżej wspomnianych) i pragnąc sfinalizować drugą fazę prac przedsynodalnych⁸², postanowiła utworzyć dodatkowo komisje kontrolne w liczbie dziewięciu, czyli tyle, ile było komisji specjalnych. W skład każdej wchodziło trzech biskupów, jednym z nich był przewodniczący komisji specjalnej, której wnioski miano rozpatrywać i opiniować. Mogły one zaprosić do współpracy każdego innego biskupa, jeśli uznano by to za stosowne czy konieczne.

Ustanowienie komisji kontrolnych przyczyniło się w znacznym stopniu do przyspieszenia prac, zwłaszcza gdy chodziło o działalność komisji specjalnych. Stanowiły one bowiem dla tych ostatnich rolę stymulatora.

Zgodnie z instrukcją Komisja Ogólna zaproponowała następujący skład komisji kontrolnych:

— do Komisji dla Norm Ogólnych powołano: kardynałów Hlonda i Kakowskiego oraz abpa Sapiechę;

— do Komisji dla Duchownych: abpa Sapiechę, bpów Adamskiego i Jasińskiego;

⁸⁰ W tym czasie odbyły się jeszcze dwie konferencje episkopatu: jedna w Gnieźnie (19—29 IX 1932), która nic nowego nie wniosła w problematykę synodalną, a druga w Warszawie (22 XI 1932). Na tej ostatniej bp Przeździecki prosił usilnie przewodniczących komisji, aby wnioski przysłali najpóźniej do Komisji Ogólnej do 1 IV 1933 r. Doszło także wtedy do zmiany przewodniczącego komisji „de religiosis” z powodu śmierci bpa Nowaka. Obowiązek ten przejął na siebie kard. Hlond. Zob. KE 13. *Komisja Plenarna Episkopatu Polskiego w Warszawie dnia 22 XI 1932 r.*, k. 7.

⁸¹ Tamże, aneks G: *Protokół posiedzenia Komisji Ogólnej Synodu Plenarnego odbytej w dniu 19 IX 1933 r. w Częstochowie*, k. 1—2.

⁸² Pierwszą sfinalizowała Komisja Przygotowawcza w latach 1929—1931.

— do Komisji dla Zakonników: kard. Hlonda, abpa Galla i bpa Ra-
dońskiego;

— do Komisji dla Katolików Świeckich: abpa Jałbrzykowskiego
i bpów Lisowskiego i Dymka;

— do Komisji dla Sakramentów: abpa Nowowiejskiego i bpów Sze-
lązka i Barde;

— do Komisji dla Miejsc i Czasów Świętych oraz kultu Bożego: abpa
Nowowiejskiego i bpów Fulmana i Dembka;

— do Komisji dla Nauczania Kościelnego: bpów Łukomskiego, Łakotę
i Tomczaka;

— do Komisji dla Beneficjów i Dóbr Materialnych: abpa Twardowskie-
go i bpów Kubinę i Latyszewskiego;

— do Komisji dla Spraw Sądowych i Kanonizacyjnych: bpów Tymie-
nieckiego⁸³, Szelażka i Rosponda.

Na tejsze Konferencji zapadła nadto uchwała zobowiązująca komisje kontrolne do ukończenia prac w ciągu trzech miesięcy od chwili otrzymania aktów od sekretarza Komisji Ogólnej. Konferencja wydała także nakaz, aby sekretarz (bp Przeździecki) przesłał natychmiast do wglądu każdemu członkowi komisji kontrolnej protokoły narad i opinie komisji specjalnych celem ich rozpatrzenia⁸⁴.

Wydawało się, że z wiosną 1934 r. w związku z rezolucjami wyżej wspomnianej Konferencji Biskupów powinno nastąpić większe ożywienie w pracach komisji specjalnych i kontrolnych. Nawet kard. Hlond zapowiedział już (w piśmie zwołującym zjazd biskupów do Warszawy na 20 II 1934 r.) termin obrad plenarnych synodu (23—25 V 1935 r.), co świadczyłoby o przyspieszonym rytmie pracy przedsynodalnej. Na przeszkodzie jednak stanęła poważna choroba kardynała prymasa oraz opieszałość komisji kontrolnych. Jak się bowiem okazało, nie przysłały na czas swych uwag. Wobec takiego stanu rzeczy Komisja Ogólna podjęła decyzję na Konferencji Plenarnej Episkopatu w Warszawie (20 II 1934), iż z dniem 20 III 1934 r. upływa ostateczny termin przekazywania wniosków przez wspomniane komisje do Biura Episkopatu. Równocześnie orzekła, że „jeśli do tego czasu nie nadeślą materiału, należy przyjąć, iż wyraziły zgodę na referaty opracowane przez komisje specjalne”⁸⁵, a co za tym idzie, powinno się przystąpić do ukończenia prac przedsynodalnych.

Ponadto Komisja Ogólna powołała jeszcze jedną komisję, tzw. Nadzwyczajną, w celu zbadania i przedyskutowania uwag komisji kontrol-

⁸³ Bp Tymieniecki zmarł 10 VIII 1934 r. W protokóle brak wzmianki, kto wszedł na jego miejsce.

⁸⁴ KE 13 k. 2.

⁸⁵ Tamże: *Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. Warszawa 20 II 1934*, k. 4—5.

nych, opartych na schematach nadesłanych przez komisje specjalne, oraz przygotowania propozycji uchwał, które — już wydrukowane — miały być dostarczone biskupom w pierwszych dniach maja 1934 r. Po przestudiowaniu uwag biskupów, naniesionych na tekst projektowanych statutów synodalnych, Komisja Nadzwyczajna była obowiązana przedstawić swoją opinię i wnioski Komisji Ogólnej, która miała przejrzeć je jeszcze raz i poddać pod dyskusję na Konferencji Episkopatu poprzedzającej synod.

Konferencja wybrała jednocześnie kardynała prymasa na przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej, a na członków bpów Przeździeckiego, Szelażka i Bardę. Miał również wejść w jej skład jeden z biskupów obrządku greckokatolickiego. Załatwienie tej sprawy Konferencja zleciła bpowi Przeździeckiemu⁸⁶. W celu jak narychlejszego sfinalizowania synodalnych prac kard. Hlond zaprosił całą komisję do Poznania na 18 IV 1934 r.⁸⁷

W trakcie obrad Konferencji Episkopatu w Częstochowie 5 IX 1934 r. kard. Hlond zaproponował, aby po raz ostatni prolongować do 31 XII 1934 r. termin nadsyłania poprawek i uwag do projektu tekstu statutów synodalnych oraz aby materiał synodalny przekazać w całości sekretarzowi Komisji Ogólnej (bpowi Przeździeckiemu), którego zobowiązał ułożyć, przy pomocy prawników, teologów i filologów, tekst ustaw najpóźniej do 1 IV 1935 r. Nazajutrz (2 IV) miała się zebrać Komisja Ogólna, by przejrzeć przygotowane w formie kanonów artykuły i ostatecznie zadecydować o tekście uchwał synodalnych. Oprócz tego prymas zaproponował, żeby opracowany już z grubsza szkic uchwał przesłać w prywatnej formie do zaopiniowania Kongregacji Soboru⁸⁸. Bp Przeździecki uzupełnił tę propozycję prosząc, aby projekt uchwał, poprawiony na obecnej Konferencji i przyjęty przez Komisję Ogólną oraz przekazany do zaopiniowania biskupom ordynariuszom, został jeszcze przeanalizowany przez kapituły, fakultety i profesorów KUL-u w Lublinie i fakultetów teologicznych. Byłby to wprawdzie głos doradczy, niemniej ważny i cenny. Następnie w toku dyskusji nad poszczególnymi punktami projektu Konferencja ustaliła, że „w statutach synodu powinno być zostawione tylko to, co dotyczy spraw Kościoła i życia religijnego w kraju”⁸⁹. Uzgodniono treść projektu uchwał synodu, przekazując ich ujęcie stylistyczne specjalnej komisji.

⁸⁶ Tamże k. 5. Bp Przeździecki miał w tej sprawie napisać list do abpa Szeptyckiego.

⁸⁷ Tamże k. 5. Por. Cieszyński, jw. s. 277.

⁸⁸ KE 13. *Konferencja Komisji Ogólnej Synodalnej. Częstochowa 3 IX 1934*, k. 1.

⁸⁹ Tamże k. 2.

Zredagowano także aneksy, dołączone w formie komentarzy do projektu statutów. Oprócz tego postanowiono zlecić kardynałom przeglądnięcie tekstów liturgicznych pieśni i modlitw na okres trwania synodu ⁹⁰.

Dnia 22 III 1935 r. zebrała się w Warszawie Komisja Ogólna. Wzięli w niej udział obaj kardynałowie, abp Nowowiejski i bpi Szelażek, Przeździecki i Łukomski. Usprawiedliwili swą nieobecność abp Szeptycki, Teodorowicz, Twardowski i Jałbrzykowski. Komisja, nawiązując do uchwały z 3 IX 1934 r., postanowiła podtrzymać termin zwołania synodu, przesunięty na sierpień następnego roku. Z kolei przedyskutowała jeszcze raz szczegółowo treść projektu tekstu uchwał, ustalając jego ostateczne brzmienie i przekazując osobnej komisji — pod kierunkiem bpa Przeździeckiego — sprawę jego poprawności językowej i stylistycznej oraz przekładu na łacinę. Wreszcie Komisja zadecydowała ustalony przez nią projekt statutów rozesłać biskupom, aby na następnej Konferencji wypowiedzieli swe zdanie na piśmie i przedłożyli je Komisji Ogólnej ⁹¹.

Konferencja Episkopatu w Warszawie (4—6 V 1935), której przewodniczył kard. Kakowski w zastępstwie ciężko chorego prymasa, po zaznajomieniu uczestników przez bpa Przeździeckiego z wynikami konferencji Komisji Synodalnej z 5 V tego roku, rozpatrzyła i włączyła do projektu tekstu ustaw dodatkowo poprawki oraz jednoznacznie przyjęła projekt statutów synodu plenarnego jako podstawę przyszłych obrad. Postanowiono również, że ze względu na szczególną rolę Jasnej Góry w życiu katolickiej Polski i na zwiększone możliwości lokalowe synod odbędzie się w Częstochowie 29—31 VIII 1935 r. Konferencja poleciła kardynałowi przygotowanie pisma do Stolicy św. w sprawie pozwolenia na odbycie synodu i wyznaczenia legata na jego obrady. Powyższe pisma z projektem uchwał synodu miał zawieźć bp Przeździecki do Rzymu ⁹².

Wkrótce potem, na pisemny wniosek kard. Hlonda z 13 V 1935 r. (był jeszcze wtedy w szpitalu), przewodniczący Komisji Ogólnej kard. Kakowski rozesłał wszystkim biskupom projekt tekstu statutów, przyjęty przez członków tejże komisji, prosząc o przysłanie ostatecznych uwag do Biura Episkopatu do 1 VII tego roku. W drugiej połowie 1935 r. odbyły się jeszcze dwie konferencje: Komisji Synodalnej (12—15 XI) i Komisji Nadzwyczajnej (18—20 XII). Rozpatrzyły one wnioski i poprawki dokonane w projekcie tekstu uchwał i przestudiowały uważnie jeszcze raz wszystkie artykuły. Tego samego trudu podjął się także prymas ⁹³.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ KE 14. Konferencja Episkopatu Polski. Warszawa 22 III 1935, k. 1.

⁹² Tamże: Konferencja Episkopatu Polski 4 V 1935, k. 10.

⁹³ Tamże: Protokół posiedzenia Komisji Synodalnej z. 18—20 II 1936, k. 1.

Nie udało się, jak widać, zrealizować propozycji, by synod plenarny mógł odbyć się w sierpniu 1935 r. Stały na przeszkodzie choroba kard. Hlonda, następnie jego dłuższa absencja spowodowana rekonwalescencją i wyjazdem na kongres eucharystyczny do Lublany w charakterze legata papieskiego oraz ciągle opóźnianie w nadsyłaniu wniosków i poprawek.

Na posiedzeniu Komisji Synodalnej, zwołanej uchwałą Komisji Prawnej do Warszawy na 18—20 II 1936 r. (wzięli w niej udział kard. Hlond jako przewodniczący, bapci Jałbrzykowski i Sapieha oraz bpi Lisowski i Przeździecki), przejrzano nadesłane w końcu uwagi, uwzględniając je w projekcie uchwał. Zmieniono nazwę „przepis” na „artykuł” oraz ustalono, że przyszły synod będzie nosił tytuł: „Pierwszy Synod Plenarny w Rzeczypospolitej Polskiej”. Dalej postanowiono ujednoczyć redakcję artykułów tekstu synodu. W związku z tym bp Przeździecki, jako sekretarz, miał zwrócić się o pomoc do prawnika i polonisty. Zobowiązano go również, by najpóźniej do 1 IV 1936 r. przesłał wszystkim biskupom odpis protokołu obrad i postanowień Komisji Ogólnej oraz projekt tekstu uchwał z zaznaczeniem, że „ewentualne uwagi należy nadesłać do 1 V tego roku”. Zlecono mu także zredagowanie pisma do Ojca św. w sprawie otwarcia synodu i nominacji legata oraz krótkiego szkicu prac przedsynodalnych, jak również przygotowanie uzasadnienia dla uchwał tzw. *praeter legem*, znajdujących się w projekcie tekstu ustaw synodu. Na końcu komisja zdecydowała, że najpóźniej na majowej Konferencji Episkopatu nastąpi generalne omówienie propozycji synodalnych przez członków tejże komisji⁹⁴.

Faktycznie podczas zjazdu biskupów w Warszawie z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa kard. Kakowskiego, na który przybyło 22 ordynariuszów i 13 sufraganów, przystąpiono (26—28 V 1936) do dyskusji nad poszczególnymi rozdziałami projektu statutów synodalnych. Nakreślono wstęp, który wprowadził w lekturę uchwał synodalnych, dokonano kilku drobnych zmian w rozdziale *O duchowieństwie w ogólności* oraz poprawiono parę wyrażen. W dyskusji nad schematem *O duchowieństwie w szczególności* bp Kocyłowski zaproponował podać dopiero na końcu statutów, które artykuły mają moc obowiązującą wszystkie obrządku w Polsce. Kilka artykułów skreślono, innym nadano jaśniejsze brzmienie. O korekturach wniesionych w toku dyskusji do tekstu projektu uchwał Komisja Ogólna orzekła, że trzeba je najpierw zweryfikować pod względem prawnym, by mogły być włączone do całości projektowanych ustaw synodalnych. Uzgodniono przy tym łaciński tekst pisma do papieża Piusa XI (zredagowany przez bpa Przeździeckiego) w sprawie otwarcia syno-

⁹⁴ Tamże k. 1—2 punkt 6.

du i powołania legata oraz upoważniono kard. Hlonda i Kakowskiego do podpisania listu imieniem biskupów wszystkich trzech obrządków⁹⁵.

Całość uchwał synodalnych, nazwanych przez ojców synodu dekretami, została zawarta w 151 artykułach, podzielonych na 15 rozdziałów:

1. Zasady ogólne,
2. O duchowieństwie w ogólności,
3. O duchowieństwie w szczególności,
4. O katolikach świeckich,
5. O Akcji Katolickiej,
6. O zasadach moralnych życia publicznego, społecznego i kulturalnego,
7. O pismach i wydawnictwach katolickich,
8. O misjach i jedności Kościoła,
9. O sakramentach świętych,
10. O sakramentaliach,
11. O miejscach świętych,
12. O czci Boga i świętych,
13. O posłannictwie nauczycielskim Kościoła,
14. O majątkowych sprawach kościelnych,
15. O sądownictwie kościelnym.

Zasadniczo poza małymi odchyleniami treść poszczególnych rozdziałów nie odbiega od projektu schematów podjętych na Konferencji Episkopatu w październiku 1931 r. Dyskutowane i poprawiane wielokrotnie na Konferencjach Episkopatu i posiedzeniach różnych komisji, stały się podstawą uchwał synodalnych. Ostatnia Konferencja Plenarna w przeddzień synodu (25 VIII 1936) nie wniosła już nic nowego, poza ustaleniem technicznej strony przebiegu i zakończenia synodu oraz wydaniem wspólnego orędzia episkopatu do wiernych z tej okazji⁹⁶.

⁹⁵ Tamże: *Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. Warszawa dnia 26 V 1936 r.*, k. 2—3.

⁹⁶ Pełny tekst tego orędzia zob. „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 26: 1936 nr 9 s. 381—385. W związku z obradami synodalnymi episkopat polski wydał również do wiernych odezwę wzywającą do modlitw w intencji synodu. Czytamy tam: „W dniach 25 i 26 sierpnia na Jasnej Górze pod opieką Matki Boskiej Częstochowskiej odbędzie się za zgodą Ojca św. Piusa XI pierwszy Synod Plenarny Rzeczypospolitej Polskiej. — Korząc się przed Bogiem, prosząc o światło Ducha Świętego, wspomagani przez Maryję, Matkę Bożą i Królową naszą, radzić będziemy nad tym, aby w Rzeczypospolitej rozwijało się i potężniało życie według nauki Chrystusa Pana; aby Bóg przez wszystkich był miłowany, a zakon Boży wykonywany; aby wszyscy ludzie społem się miłowali i do owczarni Chrystusowej należeli; aby duchowieństwo było coraz bardziej świątobliwe, ofiarne, pełne zaparcia się siebie; aby rodziny były święte, małżeństwa nierozzerwane; aby dziatwa

Zakończenie

Jak wynika z niniejszego szkicu, przedstawiającego przebieg prac dotyczących polskiego synodu plenarnego, na pierwszym miejscu należy wspomnieć o Nadzwyczajnej Konferencji Episkopatu, którą zwołał kard. Hlond do Gniezna w 1928 r. Dokonana na niej analiza życia kościelnego w Polsce, ukazująca nie tylko jego pozytywne strony, lecz także braki i niedociągnięcia, przyczyniła się pośrednio do uchwalenia wniosku o zwołaniu synodu plenarnego, podjętego jednomyślnie przez biskupów na tym historycznym zjeździe.

Realizacji projektu podjęła się Komisja Przygotowawcza, która w latach 1928—1931 odbyła dwie konferencje, określając na nich procedurę i techniczną stronę prac synodalnych, zarysowując ramowy program schematów i systematyzując napływające na jej ręce materiały według Kodeksu Prawa Kononicznego. Po powołaniu przez Konferencję Episkopatu Komisji Ogólnej i specjalnych przejęły one cały ciężar dalszych przygotowań. Zwłaszcza komisje specjalne położyły tutaj największe zasługi, wypracowując na podstawie dostarczonych im materiałów poszczególne schematy, które z kolei przedyskutowano i uzupełniono na sesjach Komisji Ogólnej oraz Konferencji Episkopatu. Miały one stanowić podstawę przyszłych uchwał synodalnych. Ważną rolę odgrywały także komisje kontrolne, korygujące od strony merytorycznej i formalnej różne potknięcia i niedopatrzienia w tekstach poszczególnych artykułów. Pięć lat wysiłków wspomnianych komisji (1931—1936) pozwoliło Komisji Ogólnej, która łącznie z Konferencjami Episkopatu odbyła około 12 posiedzeń, w tym trzy specjalne, wypracować trzy redakcje projektu uchwał synodalnych. Episkopat przyjął ostatnią wersję z 1936 r. jako podstawę do obrad na synodzie.

Dość ważną rolę odegrała w pracach synodalnych Komisja Nadzwy-

słowem i przykładem, w domu i szkole była w wierze wychowywana i wyrosła na dobrych katolików i obywateli kraju; aby nie było głodnych, bezrobotnych; aby każdy miał pracę i słuszną za nią zapłatę; aby nienawiść, zgorzenie, walka z niewiarą wygasły w Polsce. — Najmilsi w Chrystusie! Módlcie się o to wszystko razem z nami Biskupami, zebranymi na synodzie. — Kapłani aż do zakończenia Synodu po każdej Mszy św. oprócz zwykłych modlitw niech w intencji tej odmawiają z wiernymi 3 „Zdrowaś Maryja”. — Katolicy! Nie tylko w świątyniach, lecz i w domach waszych módlcie się w tej intencji razem z dziatwą waszą. Niechaj dzieci błagają Boga o te łaski, Bóg raczy wysłuchać modlitw małych. Maryjo, przyczyń się za nami! — W imieniu Episkopatu Polski: † Aleksander Kardynał Kakowski, † August Kardynał Hlond” (Kronika Diecezji Włocławskiej” 30: 1936 nr 8—9 s. 203 n.). Taką samą odezwę skierował do swoich diecezjan kard. A. Hlond pod datą 31 VII 1936 r. (MK 51: 1936 nr 8 s. 22 n.).

czajna, która jeszcze raz przejrzała projekty wypracowane przez Komisję Ogólną i ustaliła ostatecznie treść poszczególnych rozdziałów i artykułów synodalnych. W ten sposób wspólny wysiłek wyżej wymienionych komisji przyczynił się do sfinalizowania prac przygotowawczych synodu. Jednak głos decydujący przy ustaleniu tekstu uchwał i ich przyjęciu mieli wyłącznie członkowie episkopatu jako uczestnicy synodu. Oni jedynie byli kompetentni na mocy kanonu 290 KPK akceptować wnioski wszystkich komisji: Przygotowawczej, Ogólnej, specjalnych, kontrolnych i Nadzwyczajnej, potwierdzając swym autorytetem ich inicjatywy i prace.

Zbyt szczupły zasób materiałów źródłowych (dotyczy to protokołów Konferencji Episkopatu) nie pozwala na wyczerpujące przedstawienie różnic czy rozbieżności opinii dyskutujących o przyszłych uchwałach synodalnych. Jednak należy stwierdzić na podstawie kilkakrotnie przeredagowywanych schematów, że dyskusje musiały być gorące, a jednocześnie zasadnicze i konstruktywne, jak to wynika z orędzia episkopatu w sprawie uchwał Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego, w którym czytamy: „Przygotowanie Synodu Plenarnego było staranne [...] W jasnych i stanowczych wskazaniach chcieliśmy to wyrazić, co w naszym mniemaniu miało się przyczynić do wyprowadzenia dusz i życia z kryzysu religijnego, rozterki moralnej i nalołów pogańskich [...] Przywiązywaliśmy zaś wielką wagę do tego, by przepisy Synodu Plenarnego wypływały z rzeczywistych potrzeb życia, i tchnąc świeżością poranka dziejowego, który przeżywamy, skutecznie wpłynęły na odbudowę ducha i obyczajów⁹⁷.

Jest rzeczą zastanawiającą, że synod — podjęty z entuzjazmem przez cały episkopat — mimo zapowiadanych kilkakrotnie terminów został zrealizowany dopiero po ośmiu latach. Wydaje się, że wpłynęły na to: zbyt powolny tok prac różnych komisji, hamowany nieprzysyłaniem na czas przez biskupów wniosków synodalnych, oraz przeszkody natury zewnętrznej, jak choroba czy zgon członków komisji, różne zajęcia w diecezji, a także dłuższe wyjazdy za granicę, zwłaszcza kard. Hlonda i niektórych biskupów⁹⁸. Jednak prace przygotowawcze do synodu nabierały coraz większego rozmachu i rozpędu. Wreszcie w sierpniu 1936 r. doszło do zwołania synodu plenarnego, który był ukoronowaniem długoletniego wysiłku i trudu polskiego episkopatu trzech obrządków.

Już we wstępie wspomniano o kard. Hlondzie jako o głównym inicjatorze tego historycznego przedsięwzięcia. Nie ujmując innym biskupom

⁹⁷ Kałwa, jw. s. 36.

⁹⁸ W latach 1930—1936 kard. Hlond oraz inni biskupi brali udział w różnych kongresach międzynarodowych: eucharystycznych, Chrystusa Króla, filozoficznym (Poznań 1934) tak w kraju, jak i za granicą.

niczego z ich wkładu w to „dzieło całego episkopatu”, należy podkreślić jego ciągłą troskę o postęp prac synodalnych jako przewodniczącego różnych komisji oraz przygotowanie całej organizacji synodu, zwłaszcza w jego ostatniej fazie, gdzie „dosłownie wszystko, w najdrobniejszych szczegółach nie tylko obmyślił, ale sam wygotował *in crudo*, czy to gdy chodziło o zaproszenie uczestników, czy o przyjęcie legata, czy o różne projekty”⁹⁹.

Drugą osobą, stanowiącą niejako „zwornik” idei, planów i ich realizacji w tym dziele, był bp Przeździecki, sekretarz synodu, niestrudzony w uciążliwych i często nieefektywnych wysiłkach przy opracowywaniu schematów i wniosków. Będąc od początku sekretarzem Konferencji Episkopatu i niemal wszystkich komisji synodalnych, miał doskonale przygotowanie do prowadzenia prac i spraw związanych z synodem, a wieloletnie doświadczenie nabyte tą drogą pozwoliło mu ustrzec to *opus magnum* episkopatu polskiego od różnych błędów i niedociągnięć pod względem prawnym, merytorycznym i formalnym.

W ten sposób dzięki prymasowi Polski i całemu episkopatowi wszystkich obrządków „można było podjąć myśl, w odrodzonym państwie polskim, wskrzeszenia instytucji synodalnej, i to nawet w szerszym zakresie, a wyrazem tej myśli są uchwały Synodu Plenarnego”¹⁰⁰.

PREPARATORY WORK FOR THE FIRST PLENARY SYNOD IN REBORN POLAND

SUMMARY

The first Polish Plenary Synod, which was held at Jasna Góra on August 25th—26th, 1936, has not yet received a scientific description. As a step towards filling this gap, this article has undertaken the problems connected with the preparatory work for that synod, the work which constituted the first stage in its realization. Using the records from the Conferences of the Episcopate for the years 1919—1939, the author presented three stages of those preparatory activities, namely: 1) the proceedings of the Special Plenary Conference of the Episcopate in Gniezno in 1929, where the situation of the Catholic Church in Poland was first discussed and then the final decision concerning the convocation of a plenary sy-

⁹⁹ Cieszyński, jw. s. 226 n.

¹⁰⁰ Kałwa, jw. s. 32. Należy zaznaczyć, że w literaturze synodalnej jest to pierwszy artykuł omawiający w zarysie genezę Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego. Dalsze sprawy, jak dyskusje nad poszczególnymi schematami i artykułami oraz ostatnia faza synodu na Jasnej Górze w sierpniu 1936 r. będą treścią następnych artykułów.

nod in reborn Poland was taken; 2) the progress of the pre-synodal actions initiated by a Preparatory Committee, with Cardinal Hlond as the Chairman and bishop H. Przeździecki as the Secretary. The main responsibilities of the Committee were to prepare the materials sent in by bishops for the synodal resolutions, to control the progress of work, and to systematize the motions. The Committee called into being the General Synodal Committee and 10 Special Committees to work in 10 areas as established during the proceedings of the Preparatory Committee; finally 3) the activity of the General Synodal Committee and the Special Committees, which worked out the final versions of the synodal articles.

The pre-synodal work continued for eight years (1928—1936). Due to different obstacles the plenary synod, originally scheduled for 1931, eventually took place in 1936, after several changes of date. It was the crowning of the work undertaken by the Episcopate, and especially Cardinal Hlond, whose desire it was to see „that Polish Council of faith materialize. He realized the need for that synod and its significance for the Catholic life in Poland. The resolutions of the synod soon became obsolete for various reasons resulting from World War II and the general radical change in the human relations after the war, but mainly from the post-council reform of the canonical law. Nevertheless the first Polish plenary synod did not go unnoticed; it is a monument to the Polish particular law as well as a lasting testimony of the concern which the Polish Episcopate showed for „the Christian character of the Polish nation” in the first half of the 20th century.
